Nr. 146. Wtorek 30 Czerwca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni z dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety": Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H Sienkiewicz, A. Wilczyński, Zacharysiewicz.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość Najjaśniejszy Pan wyjechał dnia 27 b. m. wieczór do Ischl.

Jego ces. i król. Apost Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem radcy dworu i radcy generalnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych Zygmuntowi Steingraber, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 czerwca b. r. kierownikowi starostwa powiatowego w Bozen radcy namiestnictwa Karolowi Strobele, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Minister handlu zamianował kontrolora głównej kasy pocztowej Józefa Gileczka, zarządcą urzędu pocztowo-telegraficznego w Bochni.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 czerwca.

Doświadczenia zeszłoroczne i z dni ostatnich wykazują, iż w części tylko sprawdzają się przepowiednie powag lekarskich, że z biegiem czasu Europa coraz mniej będzie dostępną dla różnego rodzaju epidemij, które w pochodzie z Azyi nawiedzały regularnie i dziesiątkowały dawniej ludność naszego kontynentu. Wprawdzie badania co do źródła i charakteru tych zaraźliwych chorób, niemniej umiejętność zapobiegania ich rozszerzaniu się, poczyniły w ostatnich dziesiątkach lat znakomite postępy; wprawdzie powołana do życia a nieznana dawniej instytucya policyi zdrowia przyczyniła się potężnie do powstrzymywania inwazyi chorób epidemicznych, postępy te jednak uwidoczniły się tylko w jednej części Europy, gdy natomiast w licznych jeszcze jej krajach przedsiębrane zarządzenia i kroki odporne okazują się zupełnie niedostatecznemi.

Gdy roku zeszłego wybuchła cholera we Francyi i Włoszech, Hiszpania dla zabezpieczenia się przed nią ograniczyła się na ścisłem zamknięciu swoich granic, nie pomyślano jednak tam wcale o dalej nieco sięgających i systematycznych środkach ostrożności, jakie przedsiębrano n p. w Niemczech, Austryi i Rossyi. Następstwa podobnej indolencyi dają się obecnie srogo odczuwać półwyspowi pirenejskiemu. W południowych prowincyach Hiszpanii, cholera zbiera obfite żniwo, występując epidemicznie i w formie ostrzejszej niż roku zeszłego w Neapolu i innych południowych okolicach włoskich. Zaraza jednak nie ograniczyła się na samem Południu, lecz szerzy się w kierunku północnym i dotarła do Madrytu, gdzie lista zapadłych i zmarłych na cholerę jest dość znaczna. Ze smutnym tym faktem łączą się jednak inne jeszcze wypadki rzucające charakterystyczne światło nietylko na ogólny stan kultury tamtejszej ludności, lecz także na polityczne położenie. Ministerstwo Canovas del Castillo uważało za swój obowiązek stwierdzić urzędownie pojawienie się cholery w stolicy państwa, a uczyniło to widocznie w tym celu, aby pobudzić mieszkańców do zdwojonej ostrożności i ułatwić zorganizowanie pospolitego ruszenia przeciw strasznemu nieprzyjacielowi. Kupcy, przekupnie i przemysłowcy madryccy jednakże w obawie, aby takie urzędowe skonstatowanie cholery nie przyniosło uszczerbku ich interesom, przyjęli jak najgorzej rządowe obwieszczenie i poczęli w znany sposób demonstrować przeciw gabinetowi i podwładnym władzom. Na nieszczęście położenie skutkiem zbiegu innych okoliczności poczęło się jeszcze bardziej wikłać. Król Alfons powodowany uczuciem wspaniałomyślnego poświęcenia, na wieść o szerzeniu się epidemii w Murcyi i Walencyi, objawił zamiar udania się osobiście w okolice nawiedzone cholerą, aby osobistem pojawieniem się wśród zrozpaczonej ludności dodać jej otuchy; nieść pomoc i radę. Postanowienie to atoli napotkało niespodzianie na opór w radzie ministrów. Zanim król objawił decyzyę przedsięwzięcia niebezpiecznej podróży, ogłoszonem zostało owe obwieszczenie o pojawieniu się cholery w Madrycie. Ministrowie, przeciw którym gwałtowną zainicyowano agitacyę w prasie i kortezach, podburzając przeciw nim otwarcie ludność stolicy, uznali, iż w tym stanie rzeczy wydalenie się na czas dłuższy monarchy z rezydencyi, byłoby wielce niewłaściwem. Przedewszystkiem ministrowie powoływali się podobno na to, że odjazd króla z miasta w chwili pojawienia się w niem cholery, mógłby być mylnie i tendencyjnie interpretowanym, z czego nieomieszkaliby skorzystać rewolucyjni i opozycyjni agitatorzy. Wobec jednakże okoliczności, iż król zamierzał udać się do Murcyi i Walencyi, gdzie epidemia szerzy się stokroć gwałtowniej, niż w Madrycie, zdaje się być

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LXXVIII.

(Echa powyborcze. — Dawny Buczacz, a nowy. — Wiek XIX widziany przez pryzmat wieku XX. — Anglicana. — Pani Modrzejewska w Dublinie).

Nastała znowu ta pora roku, w której żaden dziennik na „najwłaśniejszym" nawet drucie spodziewać się nie może wiadomości zasługującej na powtórzenie. Najlepiej teraz siedzieć wygodnie w cieniu drzew, popijać jaką musującą wodę i rozpamiętywać rzeczy przeszłe. Do takich należą u nas wybory i wyścigi.

Z historyi ostatnich wyborów podnieść muszę jeden szczegół, świadczący, jak radykalnie w oczach żyjącego dziś pokolenia zmieniły się stosunki tu i owdzie. Czy to kto kiedy słyszał przed 40tu laty, ażeby żydzi w Buczaczu odgrywali jakąkolwiek rolę czynną? Na brak ich, Buczacz nigdy uskarżać się nie mógł; ale byli to jeszcze żydzi, których we śnie trapiły reminiscencye z czasów Mikołaja Potockiego, starosty Kaniowskiego, a którzy we dnie korzyli się przed dominującą przewagą panów studentów. Były to stosunki niezmiernie oryginalne, jakich nigdzie więcej w kraju nie było. Buczacz przypominał w miniaturze, w bardzo oczywiście małej miniaturze, angielskie uniwersyteckie miasta Oxford i Cambridge — istniał on niejako tylko jako uzupełniający dodatek do gimnazyum OO Bazylianów. Na szczycie góry „Fedor", po lewym brzegu rzeki wznosi się kościół z klasztorem i gmachem szkolnym, a u jego stóp, w półkole, przy kamienistych uliczkach terasami spadających ku Strypie, mieściły się w ogrodach okolonych kamiennemi murami białe domki, tworzące istny *quartier latin*. Właściciele tych domków żyli niemal wyłącznie z trzymania studentów na stancyi i zostawali w pewnej feudalnej niby zawisłości od klasztoru. Z początkiem roku szkolnego księża wyznaczali, kto, jakich i wielu otrzymać ma studentów. Każda „stancya" otrzymywała, także z ręki klasztoru, „dyrektora", t. j. ucznia wyższej klasy, utrzymującego się z małego haraczu, nałożonego na podwładnych mu „sztubaków". Studenci mieli wiele wolnego czasu i zapełniali go bądź drobnym sportem, t. j. wycieczkami w okolicę, grą w piłkę, pokątnem paleniem fajki i najazdami na sąsiedzkie sady, bądź też sportem na większe rozmiary, polegającym na teroryzowaniu żydów. Za moich czasów żywą jeszcze była tradycya ostatniej walnej batalii stoczonej z żydami. Świadkiem jej, któryby ją najlepiej mógł opisać, a jeszcze lepiej odmalować, był Juliusz Kossak, uczęszczający wówczas jeszcze do szkół ludowych, podczas gdy stryj jego, zmarły niedawno w Krechowie, był prefektem w gimnazyum. Przyszło było do bójki między uczniami najniższych klas a żydziukami, którą ks prefekt chciał uspokoić. Ugodzony kamykiem przez chłopaka żydowskiego, zaniechał tego zamiaru i wyraził się dosyć niechętnie dla narodu Izraela. To było hasłem do wielkiej ruchawki. Zadzwoniono w sygnaturkę szkolną i niebawem całe gimnazyum, uzbrojone w „palestry" (pałki lipowe, służące do podbijania piłki) stanęło w szyku bojowym. Były to nie żarty, bo każda z sześciu klas liczyła od kilkudziesięciu do stu uczniów, w najniższej nawet widzieć można było potężnych chłopów z wąsami. Ruryk Sineus i Truwor, kiedy opanowali wschodnią słowiańszczyznę od Ilmenia po ujście Dniepru, nie mieli liczniejszej ani o wiele lepiej uzbrojonej drużyny. To też sądny dzień będzie chyba ni czem w porównaniu z tem co się działo gdy kohorty studenckie przez most na Strypie rzuciły się na rynek i na przyległe ulice. Do samego wieczora palestry były w nieustannym ruchu; wszystkie sklepy, kramy i szynki były rozbite; śródmieście buczackie przedstawiało obraz Jerozolimy zburzonej przez Tytusa. Dodać do tego należy że najbliższa władza polityczna powołana do utrzymania porządku znajdowała się o mil dziewięć i miała tylko trzech „landsdragonów" do swojej dyspozycyi. Nie było też telegrafów, ani dzienników, któreby można było zaalarmować depeszami o strasznej „rzezi". W istocie nie zdarzył się ani jeden wypadek rabunku, zabójstwa, ani nawet cięższego skaleczenia; wrzask tylko, łoskot i rejwach był ogromny. W końcu przełożeni kahału wystąpili z formalną propozycyą kapitulacyi, którą studenci przyjęli. Żałuję że nie znam jej warunków. — Dzisiaj gimnazyum buczackie jest tylko 4 klasowe i uczęszczają do niego chłopaki liczące od 10 do 14 lat wieku — a jak widzieliśmy z korespondencyi *Gazety* obawiano się nad Strypą raczej teroryzmu ze strony „Błochistów". Nie jeden z żyjących jeszcze bohaterów walk z żydami uśmiechnie się gorzko i nazwie to ironią losu

Tamto były poniekąd średniowieczne czasy; a dzisiaj mamy wiek postępowy. Przynajmniej wyobrażamy sobie, że jesteśmy w pełni postępu pod każdym względem. Ani nam w głowie, jacy my śmieszni będziemy po jakich stu latach! Jakie potomność zarzucać nam będzie mnóstwo przesądów i niedorzeczności, którym hołdujemy! Nasze wyobrażenia o skuteczności wód mineralnych i o potrzebie wyjazdu do miejsc kąpielowych. albo o przyjemności drapania się po górach; nasza wiara to w hydropatyę, to w różne pigułki i leki uniwersalne; — oto dopiero początek całej litanji nonsensów, które odkryją w nas nasi praprawnukowie. Niektóre z tych nonsensów wydadzą się tem większemi, gdy nie brak nam już i dzisiaj wiedzy, aby je poznać; brak tylko logiki stosującej tę wiedzę w każdym wypadku. Nim to jednak nastąpi, t. j. nim historya powszechna przejdzie nad nami do porządku dziennego jako nad rasą na wskroś śmiesznie niedorzeczną, obowiązkiem kronikarskim jest zawsze zdawać sprawę z objawów, jakie widzi dokoła. Kronikarz musi przynajmniej udawać, że zajmuje go to, czem się „cały świat" zajmuje.

To mi przypomina, że winien jestem czytelnikom koniec plotki której początek umieściłem przed kwartałem. Stosunki rodzinne lorda najwyższego sędziego Anglii grały w niej rolę, i rzucała ona cień na reputacye sądownictwa angielskiego z powodu, iż sędzia pierwszej instancyi uchylił werdykt przysięgłych skazujący syna lorda Colridge za obrazę honoru narzeczonego wydziedziczonej przez ojca, jego siostry. W drugiej instancyi pogodziły się strony. Lord Colridge cofnął wydziedziczenie swej córki, jego syn cofnął swoje zarzuty, a p. Adams cofnął swoją skargę; wskutek czego wcale nie przyszło do wyroku. Uważano jednak ogólnie za rzecz niewątpliwą, że wyrok ten wypadłby był na niekorzyść młodego p. Colridge.

Wystąpienie pani Modrzejewskiej na scenie w Dublinie wywołało wielki entuzyazm tamtejszych miłośników sztuki, a artystka dziękując publiczności, nie uważała tego za rzecz niestosowną wdać się w zatargi domowe Irlandczyków z Anglikami i palnąć mówkę polityczną. Pominąwszy merytoryczną stronę tej mowy, której nie jedno wytknąćby można, zaznaczyć tu muszę rażącą niewdzięczność jakiej się dopuściła p Modrzejewska Wszak większą część swojego powodzenia w Anglii zawdzięcza ona protekcyi księcia Walii dla jej występów w Court-Theatre.

Jan Lam.

trafnem przypuszczenie, iż inne jeszcze względy zniewoliły ministrów do powstrzymania monarchy od tej podróży, i uczynienia z tej sprawy kwestyi gabinetowej. Król nie ma syna; jest ojcem tylko dwóch córek, w wieku trzech i pięciu lat; gdyby przeto w zadżumionych prowincyach spotkało go jakieś nieszczęście, nastałby w Hiszpanii okres dłuższej regencyi, a właśnie obecne stosunki w tym kraju, bynajmniej nie sprzyjałyby podobnej formie rządowej, która mogłaby stać się powodem daleko sięgających komplikacyj.

Oprócz zresztą względów dynastycznych, mieli ministrowie niezawodnie na oku panujące w Madrycie wzburzenie umysłów, do uśmierzenia którego nie przyczyniłby się bezwątpienia wyjazd popularnego monarchy. W ostatniej chwili donoszą nawet, iż najwyższe koła rządowe otrzymały wskazówki o pojawiającym się tu i owdzie prądzie rewolucyjnym, a chociaż prądy takie nie należą w Hiszpanii do niezwykłych objawów, owszem wynurzają się regularnie w pewnych odstępach czasu, to przecież w tej chwili mogłyby przyczynić rządowi niezwykłych trudności. Rozwinięcie znacznych sił zbrojnych przeciw ostatnim w stolicy demonstracyom i nadzwyczajna energia, z jaką je tłumiono, zdaje się za tem przemawiać, iż rząd przypisywał owym manifestacyom głębsze znaczenie, aniżeli na pozór mogłoby się zdawać.

Wobec tego stanu rzeczy znalazło ogólną aprobatę doniesienie, iż król uwzględnił radę swoich ministrów, co pozwoliło gabinetowi pozostać nadal u steru; w tej bowiem chwili, gdy Hiszpania potrzebuje silnej i energicznej ręki, wszelkie zmiany ministeryalne mogłyby pociągnąć dla tego państwa najzgubniejsze następstwa.

KORESPONDENCYE

Kraków, 28 czerwca.

(—) Dzięki gorącej inicyatywie dyrektora ośmio-klasowej szkoły żeńskiej p. Antoniego Gettlicha, zaprowadzono już przed kilku laty przy tejże szkole kursa fachowe, a mianowicie kurs praktycznych robót kobiecych i kurs handlowy dla kobiet. Celem nauki w kursie praktycznych robót kobiecych jest: 1) uzdolnienie uczenic przez naukę teoretyczną i praktyczną, z uwzględnieniem znanych sposobów i wynalazków, ułatwiających pracę do wykonywania takich robót kobiecych, które im w każdym zawodzie są potrzebne; 2) wykształcenie takich pracownic, któreby bez wielkiego nakładu pieniężnego mogły wykonywać roboty, znane w handlach tutejszych pod nazwą *Reutlingen Artikel* i inne podobne. Kurs ten jest integralną częścią ośmio-klasowej szkoły żeńskiej, zostaje pod kierunkiem i nadzorem tej samej dyrekcyi, a przeznaczony jest przedewszystkiem dla tych uczenic, które obowiązkową naukę szkolną, a przeto piątą przynajmniej klasę, z dostatecznym postępem ukończyły. Nauka trwa przez 10 miesięcy, a opłata szkolna wynosi 6 zł. półrocznie. Uczenice tego kursu mają się wykształcić nie tylko na pracownice, ale i na kierowniczki pracowni, warsztatów lub szkółek, powstać mogących po wsiach i miasteczkach. Nie brak u nas rąk dziewcząt wiejskich i miejskich, któreby pracować potrafiły, ale je nauczyć potrzeba. Tą drogą można też niewątpliwie usposobić i uzdolnić tysiące rąk kobiecych do pracy produkcyjnej, nad którą czuwać będzie nauka i kierunek umiejętny, aby nie zeszła do partactwa.

Popularnemi stały się też kursa robót kobiecych, a przypuszczać wolno, iż z czasem wpłyną one ożywczo na rozwój przemysłu domowego i fabrycznego. Dla zakładu tego, który początkowo w jednej tylko izbie się mieścił, okazał się w bieżącym roku szkolnym za ciasnym cały dwu piątrowy budynek o pięciu salach naukowych i uznaną została potrzeba przydania z przyszłym rokiem szkolnym przynajmniej trzech izb naukowych. Zakład ten rozwija się nietylko w kierunku mnożących się oddziałów nauki, ale i w tym kierunku, iż coraz więcej gromadzi młodzieży ze wszystkich, a przeważnie uboższych warstw naszego społeczeństwa i z coraz dalszych okolic nietylko Galicyi, ale i Królestwa Polskiego. Liczba uczenic wpisanych w roku szkolnym bieżącym w porównaniu z pierwszym rokiem zwiększyła się w dwójnasób; liczba zaś tych, które zakład z pomyślnym ukończyły skutkiem, potroiła się.

Zakres nauki rozszerzył się znacznie po nad pierwotny program. Początkowo bowiem odbywała się nauka tylko w jednym oddziale, obecnie zaś obejmuje ona cztery oddziały, a mianowicie: 1) oddział szycia ręcznego i maszynowego; 2) oddział robót drutowych, szydełkowych, deskowych, siatkowych i koronkarstwa; 4) oddział haftu zwyczajnego i sztucznego. Postęp uczenic na kursie robót praktycznych, da się ocenić z wystawy prac, którą od dni kilku zwiedza licznie tutejsza publiczność, tudzież reprezentanci władz szkolnych i autonomicznych, a na której oglądać można okazy wszelakich robót kobiecych, wchodzących w zakres tutejszej nauki, począwszy od skarpetki i pończochy, a skończywszy na sukni i okryciu balowem.

Prace wystawione dzielą się na roboty włóczkowe, szycie ręczne, cerowanie, roboty ozdobne i hafty białe i kolorowe, tudzież na roboty z zakresu koronkarstwa i krawieczczyzny. Nauka opartą jest na racyonalnej zasadzie i przeprowadzoną wedle umiejętnej, systematycznie określonej metody. Rozpoczęcie robót praktycznych poprzedza nauka rysunku z wolnej ręki, wrysowywanie kroju w rozmierzone geometryczne figury i rysunku liniarnego wzorów, a obecnie są już na wystawie także okazy własnej kompozycyi. Najpierw idą tedy rysunki wolnoręczne, a mianowicie początkowe ornamenta dla wprawy ręki i oka; dalej też same rysunki w zastosowaniu do robót ręcznych, wyciągano tuszem i nakładane wodnemi farbami, w końcu powiększone i zestawione w całość na dany temat; następnie dla wprawy w używaniu cyrkla i linii, uczy się rysunku linearnego, który w dalszym ciągu zastosowany do robót ręcznych, prowadzi do wykonania deseni, narożników i szlaków; dalej idą rysunki geometryczne, jako podstawa nauki kroju, a wreszcie rysunki samego kroju do robót drutowych, szydełkowych, deskowych, maszynowych, tudzież do robót innych oddziałów, obejmujących i szycie ręczne, łatanie i cerowanie, krój bielizny dziecinnej i damskiej, wzory haftowania atłaskiem na batyście, tudzież najliczniejsze kroje sukien damskich i dziecinnych.

Roboty same uskuteczniają się podług wzorów Boettichera z Paryża i Fischbacha z akademii robót kobiecych w Hanau. Pojmowanie zasad racyonalnych ułatwia metoda Rozalii Schallenfeld, zmarłej przed 20 laty kierowniczki zakładu nauczycielskiego dla robót ręcznych kobiecych w Berlinie. Metoda Schallenfeldowska polega na stopniowem postępowaniu od wykonywaniu najprostszych rzeczy do najbardziej skomplikowanych podług skali, wyczerpującej wszystkie rodzaje oczek i ściegów i na zbiorowem uskutecznianiu pracy podług głośno powtarzanych wskazówek kierującej nią nauczycielki. Każda uczennica była nadto obowiązaną z teoretycznej nauki ułożyć sobie systematyczne zapiski, w których mieści się obok rysunków, szczegółowe przeprowadzenie nauki każdego poszczególnego działu. Z prawdziwą przyjemności oglądaliśmy te zapiski, które stanowią niejako dziełko treściwie opracowane o robotach drutowych i szydełkowych, tudzież o szyciu ręcznem, kroju bielizny i sukień. Po teoretycznym wykładzie każdej uskutecznić się mającej roboty, idą ścisłe obrachowania, służące za podstawę do właściwego rysunku. Książeczka taka odda niewątpliwie wielkie usługi każdej uczennicy, gdyż przypomni jej w jednej chwili całą umiejętną metodę, której przy wykładzie poszczególnych robót się trzymano.

Nauką w tym zakładzie kierują właściwie cztery w swoim zawodzie wykształcone nauczycielki. Pierwszą jest panna Marya Mayerberg, która za stypendyum miejskiem ukończyła świetnie szkołę robót w Reutlingen, gdzie otrzymała dyplom nauczycielki, a nadto na wystawie krajowej wirtemberskiej w Stutgarcie, uzyskała dyplom honorowy za swoje prace; drugą jest panna Marya Żarska, uczennica szkoły Bachowskiej (*k. k. Fachschule für Kunststickerei*) w Wiedniu, gdzie na stypendyum ministerstwa handlu przez 3 lata zostawała; trzecią p. Helena Jaworska, która ukończyła szkołę w Reutlingen z dyplomem honorowym, a następnie odbyła praktykę w Konstancyi, wreszcie w Paryżu za stypendyum miejskiem; a czwartą panna Władysława Mühln, którą sobie zakład sam wykształcił, i która jako pomocnica prowadzi oddział szycia maszynowego.

Z uczennic, które dwuletni kurs nauki ukończyły, powracają jedne do domu rodzicielskiego, niosąc tam zamiłowanie pracy pożytecznej, inne pozostają w Zakładzie, ćwicząc się i praktykując, a niektóre zajęły już prywatne lub publiczne posady nauczycielek robót, jak mianowicie w zakładzie p hr. Plater-Zyberkówny w Warszawie, lub Tarnowie, gdzie p. Zielińska już od roku prowadzi kurs robót przy tamtejszej szkole wydziałowej. W Przemyślu i w Rzeszowie mają także powstać kursa robót w szkołach wydziałowych.

Nowa krajowa ustawa szkolna dała powód do reorganizacyi całej 8-klasowej szkoły żeńskiej, a tem samem i kursów fachowych. W skutek tego delegowana przez sekcyę szkolną Rady miasta komisya, złożona z przewodniczącego prof. Straszewskiego, prof. Bobrzyńskiego, prof. Oettingera, inspektora Twaroga i dyrektora Gettlicha, zajęła się również zorganizowaniem tutejszych kursów. Dowiaduję się w końcu, iż szesnaście uczennic najstarszych, które ukończyły naukę w kursach robót, przystąpiło do założenia wspólnemi siłami magazynu, w którymby prace własne i swoich koleżanek zbywać mogły. Delegowana z łona Rady miejskiej komisya przemysłowa ujęła na wniosek dr. Faustyna Jakubowskiego w rękę tę sprawę i należy się spodziewać, że te pierwsze usiłowania, mające być wzorem do postępowania na tej drodze, doznają szczerego poparcia i opieki ze strony mężów, dbałych o rozwój przemysłu domowego.

SPRAWY MONARCHII

(*List pasterski episkopatu austryackiego*).

Fremdenblatt donosi, iż kilka egzemplarzy znanego listu pasterskiego episkopatu austryackiego, zostało przesłanych Ministerstwu wyznań i oświaty. Z wyjątkiem tego listu episkopat nie wniósł ostatniemi czasy żadnego innego podania, zawiadomił tylko rząd zaraz po ukończeniu konferencyi o uchwałach powziętych w sprawie kongruy, dalej katolickiego funduszu religijnego w Austryi, położenia materyalnego profesorów teologii w seminaryach biskupich, wreszcie święcenia niedzieli. W kwestyi ustawodawstwa szkolnego biskupi nie wnieśli żadnego memoryału.

Ustęp w sprawie narodowości brzmi dosłownie w liście pasterskim:

„Według chrześciańskich zapatrywań różne narodowości świata całego nie są niczem innem, jak równouprawnionymi członkami, siostrami i braćmi należącymi do jednej wielkiej rodziny Bożej. Kto tej prawdy nie uznaje, kto jej zaprzecza, choćby tylko praktycznie zachowaniem się swojem, kto miłość szczepu swego tak daleko posuwa, iż innych narodowości nienawidzi lub niemi pogardza, kto spory i waśnie pomiędzy niemi wszczyna; — kto w bliźnim swym nie widzi w pierszej linii chrześcianina, krwią Zbawiciela odkupionego, lecz po prostu narodowego przeciwnika, ten nie myśli ani też nie działa jako chrześcianin ponieważ narodowość stawia wyżej, niż katolicyzm. Dlatego miarkujcie wasz zapał narodowy i wasze narodowe usiłowania, nie obrażajcie chrześciańskiej miłości. Wszyscy jesteście dziećmi jednego i tego samego Boga na niebie, i wspólnej Matki Kościoła Wszakżeż wszyscy, choć w różnych językach, modlicie się do jednego Boga, wszyscy jesteście okupieni przez tego samego Jezusa Chrystusa, uświęceni przez tego samego Ducha św Jeden Bóg, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Pan, Ojciec wszystkich, jedno królestwo niebieskie dla wszystkich. W tej wzniosłej jedności różnice narodowe nie mają zbyt wybitnego znaczenia.

I dla czegoż ukochani synowie nie mielibyście w naszej pięknej Austryi, w naszej wspólnej ojczyźnie żyć obok siebie i ze sobą w zgodzie i jedności?

Dla czegoż mielibyście naszemu Monarsze, który z równem poświęceniem wszystkie swe ludy miłuje, zwiększać troski i kłopoty panowania przez waśnie i spory, zamiast według Jego hasła „wspólnemi siłami“ utwierdzać szczęście kraju i każdego szczepu?!

Dla czegoż mielibyście narodowemi sporami i walkami zwiększać ciężar biskupich obowiązków, które dźwigać muszą arcypasterze, dla czegoż mielibyście jeszcze więcej utrudniać i tak już trudne ich stanowisko?!

Dlatego — tak napominamy was kapłani i wierni — słowy Apostoła, pilnie starajcie się o to, abyście jedność ducha utrzymali w węzłach pokoju.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy kościelno-polityczne).

Z Rzymu piszą do *Germanii*: „Arcybiskup koloński, ks. Melchers odebrał bilet z sekretaryatu stanu, donoszący mu, iż otrzyma godność kardynalską.

Jest to nowy dowód ustępstw ze strony Stolicy Apostolskiej, która, ofiarując arcybiskupowi godność kardynalską, gotowa jest przyjąć jego rezygnacyę z arcybiskupstwa kolońskiego, byle rząd pruski zgodził się na warunki stawiane przez Papieża co do jurysdykcyi biskupów i wychowania młodzieży duchownej.

Sprawa archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej nie rusza się z miejsca, i zapewne rychłego jej załatwienia spodziewać się nie można.

Pan Schlözer wyjeżdża na trzymiesięczny urlop — i to wcześniej niż zwykle, ponieważ rokowania co do następcy ks. kardynała Ledóchowskiego nie doprowadziły do żadnego rezultatu“.

Germania donosi nadto, że w krótkim czasie Ojciec św wyśle własnoręczny list do jednego z monarchów, prawdopodobnie do cesarza niemieckiego, lub do cara rossyjskiego.

Zdaniem korespondenta watykańskiego do *Polit. Corr.* przez zamianowanie ks. arcybiskupa Melchersa kardynałem, kwestya arcybiskupstwa kolońskiego zostanie formalnie i stanowczo załatwioną. Ubolewać należy — pisze dalej korespondent — iż w sprawie obsadzenia stolicy biskupiej w Poznaniu nie widać dotychczas żadnego postępu. Rząd pruski domaga się kategorycznie, aby stolica ta została obsadzoną prałatem z poza sfer polskiej narodowości, na co kurya powodując się interesami kościoła nie może się zgodzić.

(Kwestya brunswicka.)

Komisya prawnicza niemieckiej rady związkowej, obradowała zeszłego tygodnia nad znanym wnioskiem pruskim, żądającym odsunięcia ks. Cumberlanda od tronu bruświckiego, powzięcie jednak ostatecznej uchwały odroczyła do wczorajszego posiedzenia. Zdaniem dzienników berlińskich, nie podlega wątpliwości, iż decyzya zapadnie w myśl tego wniosku. W kołach dobrze poinformowanych uważają za rzecz dość prawdopodobną, że dokonaną zostanie zmiana brunświckiego prawa regencyjnego, a to w tym celu, ażeby rada regencyjna, która została ustanowioną tylko na rok jeden, mogła i nadal także pełnić swoje funkcye. Dzisiaj ma się zebrać sejm brunświcki, głównie celem wydania opinii o wniosku pruskim. Przeciw temu wnioskowi przemawia w radzie związkowej przedewszystkiem Saksonia, albowiem zmarły książę brunświcki, w pozostawionym przez siebie testamencie miał poruczyć znane interesa ks Cumberlanda królowi saskiemu.

Kreuz.-Ztg. ogłasza oświadczenie kilku najznakomitszych członków szlachty brunświckiej, w którem powiedziano, iż ze stanowiska prawnego, należy uważać księcia Cumberlanda jako uprawnionego sukcesora tronu brunświckiego. „Zdaniem naszem jednakże, powiedziano dalej w oświadczeniu, wówczas tylko objęcie tronu przez ks. Cumberlanda, dałoby się pogodzić z duchem niemieckiej konstytucyi, gdyby książę bezzwłocznie po śmierci księcia brunświckiego był poczynił takie kroki, jakie okazały się nieodzownemi ze względu na cesarza i króla pruskiego, tudzież państwo niemieckie. Czy i jakie kroki mogłyby być w tym kierunku teraz jeszcze poczynione z widokami powodzenia, pozostawiamy to najwyższemu ocenieniu.“

(Z Berlina.)

Sprawa obsadzenia posady namiestnika Alzacyi i Lotaryngii. — Zamorskie linie subwencyonowane. — Oficerowie niemieccy w służbie tureckiej — Zmowa mu arzy.

W sprawie obsadzenia posady namiestnika Alzacyi i Lotaryngii pisze *Kreutz-Zeitung*, iż z powodu licznych trudności, nie tak prędko nastąpi nominacya następcy barona Manteuffla. Pewnem jest to tylko, iż urząd namiestnika nie zostanie poruczony żadnemu z książąt pruskich, a to głównie ze względów politycznych.

Połączone wydziały rady związkowej obradowały dnia 27 b. m. nad sprawą subwencyonowanych parowców, i zgodziły się na zatwierdzenie kontraktu, mocą którego poruczone zostaną linie subwencyonowane bremskiemu północno-niemieckiemu Lloydowi. Pełna rada poweźmie w tym przedmiocie ostateczną decyzyę dnia 2 lub 3 lipca.

Wyżsi oficerowie niemieccy, którzy pozostają za kontraktem w służbie tureckiej, przybyli w tych dniach do Berlina, celem uzyskania zezwolenia do dalszego pozostania na dotychczasowem stanowisku. Przedłożyli oni sułtanowi nowe warunki, które jednakże nie zostały jeszcze zaaprobowane.

Zmowa murarzy w Berlinie przybiera coraz większe rozmiary, wciągając w swoje koło robotników innych kategoryj, jak kamieniarzy, slusarzy i t. d. Skutkiem tego mnóstwo budowli pozostaje w zawieszeniu, przedsiębiorcy bowiem nie mogą w żadnym

razie przychylić się do zbyt wygórowanych żądań robotników.

(Sprawy rossyjskie.)

(W sprawie przekształcenia banku polskiego — Utworzenie banku szlacheckiego. — Zniesienie podatku pogłównego. — Wyrok śmierci. — Zapowiedziana wycieczka króla szwedzkiego do Finlandyi. — Budowa kolei żelaznych w Azyi środkowej.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż do Warszawy wyjechał już p. Żukowskij, nowomianowany towarzysz zarządzającego bankiem państwa, do zawiadywania warszawskim kantorem banku państwa i jego oddziałami. P. Żukowskiemu towarzyszą pp. Iwszenko i baron Driesen, wydelegowani do przekształcenia banku polskiego na kantor i filię banku państwa.

Ogłoszony został właśnie rozkaz carski o utworzeniu „państwowego banku szlacheckiego rolnego". Minister skarbu upoważniony został zaciągnąć na początkowe wydatki w banku państwa pożyczkę do wysokości trzech milionów rubli. Polecono również zająć się opracowaniem kwestyj przyniesienia ulgi, z pomocą zakładającego się banku, dłużnikom towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego, oraz ułatwienia posiadaczom ziemskim, którzy zastawili swoje majątki, korzystania z krótkoterminowego kredytu.

Dziennik ustaw państwowych ogłasza postanowienie rady państwa, znoszące podatek pogłównego. Postanowienie dotyczy wszystkich włościan, na których się rozciąga prawo z dnia 19 lutego roku 1861, oraz 26 czerwca r. 1863. W temże postanowieniu ogłoszoną została reforma podatku czynszowego dla włościan dóbr rządowych, który ma zastąpić opłaty wykupowe.

Journal de St. Petersbourg donosi, iż charkowski wojenny sąd okręgowy skazał na śmierć mordercę urzędnika policyjnego, mieszczanina szawelskiego, Saula Abramowa Lisiańskiego.

Według informacyj dzienników petersburskich, król szwedzki Oskar ma wkrótce zrobić wycieczkę do Finlandyi, i zamierza podobno dotrzeć do wodospadu Imatra. Obecnie, jak wiadomo, podróżuje po tym kraju szwedzki minister spraw wewnętrznych, Kruzenstern, który bada urządzenia finlandzkich dróg żelaznych.

Gazeta *Sibir* donosi, że gen. Anienkow, któremu poruczoną została budowa kolei żelaznych w Azyi środkowej, ukończył przegląd miejscowości, przez które przeprowadzoną zostanie linia kolejowa. Obecnie p. Anienkow zajęty jest przygotowaniem kosztorysu, i w początkach lipca przybędzie do Petersburga, w celu uzyskania ostatecznego zatwierdzenia swych projektów.

(Polityka gabinetu Salisburego)

Londyński korespondent *Polit. Corr.* pisze: „Wszyscy zgadzają się tutaj z zapatrywaniem, że nowy, po tylu trudnościach ukonstytuowany gabinet, starać się będzie usilnie o odroczenie parlamentu, skoro tylko załatwione zostaną najpilniejsze sprawy. Ministerstwu idzie bowiem o to, ażeby mieć w polityce zagranicznej swobodę ruchów. Zasadniczym postulatem polityki Salisburego, który ma być także hasłem w przyszłych wyborach, jest ścisłe porozumienie z Niemcami i Monarchią austro-węgierską. Takie zbliżenie, wobec stosunku tych państw do Rossyi, wyklucza ze strony angielskiej wszelką niechęć przeciw Rossyi. Lord Salisbury i lord Randolph Churchill życzą sobie; przedewszystkiem doprowadzić do rozwiązania kwestyę granicy afgańskiej. Obydwaj mężowie stanu uznają, że sprawa rzeczona, w dzisiejszym swoim stanie ma znaczenie tylko podrzędnego interesu, i dlatego z daleko większą uprzejmością wystąpią wobec Rossyi, niż lord Granville. Polityka ich nie opiera się, jak niegdyś liberalnych, na zawieraniu z Rossyą umów, celem ochrony Jndyj, pragną oni natomiast utworzyć tak silną pozycyę pomiędzy Indyanami a Rossyą, ażeby władzy angielskiej nikt nie mógł podkopać w Indyach, podobnie jak Francya nie jest w stanie nadwerężyć władzy Niemiec w Alzacyi.

„Co do Egiptu, to polityka Salisburego dążyć będzie do utrwalenia pozycyi Anglii w tym kraju. Obecny rząd angielski chce otwarcie przyjąć odpowiedzialność za wszelkie postępowania rządu egipskiego i w tym celu dla utrzymania porządku w kraju i niedopuszczenia inwazyi Mahdiego, pozostawi dość silny korpus angielski w Egipcie. Lord Salisbury mniema, że takiej polityce użyczy książę Bismarck swego poparcia, i że w takim razie Francya nie mogłaby podnosić zarzutów. W niewielu słowach scharakteryzować można politykę gabinetu nowego w tym duchu, iż dążyć będzie do okazania krajowi, że członkowie stronnictwa zachowawczego są prawdziwymi przyjaciołmi pokoju. Dowody zaś swego usposobienia składają w ten sposób, że nie sprzeciwiają się temu, co nieuniknione, ażeby następnie czynić ustępstwa, że humanitarne teorye i frakcyjne prądy na rzecz rządów republikańskich nie wywierają na nich wpływu, gdyż stronniczość taka sprowadza na kraj tylko upokorzenia. Doświadczenie zaś pouczyło, że podobna polityka doprowadziła Anglię jedynie do przykrego odosobnienia w Europie."

O polityce zagranicznej powtarza prawie toż samo wybitnie półurzędowy organ nowego ministerstwa *Morning Post*.

Co do ogólnego usposobienia zaś mocarstw wobec Anglii z nowym gabinetem na czele, twierdzi *Krautz-Ztg.*, że postawa mocarstw musi być na razie wyczekującą. Mocarstwa bowiem, choćby się uprzejmie odnosiły do Salisburego i członków jego gabinetu muszą się liczyć z tem, że gabinetowi temu brak większości w parlamencie, i że lada chwila mógłby p. Gładstone odzyskać przewagę.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły, pogorzelcom w Ładańcach, powiatu przemyślańskiego, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **Za spokój duszy** ś. p. Cesarza Ferdynanda odbyło się dziś rano w kościele Archikatedralnym przy udziale JE. p. Namiestnika i naczelników władz cywilnych oraz wojskowych, zakładów naukowych i korporacyj, tudzież licznego zastępu duchowieństwa i pobożnych, solenne nabożeństwo żałobne, na którem celebrował Najprz. ksiądz Arcybiskup Morawski. Nabożeństwa takie odbyły się w sobotę, 27 b. m. w Krakowie i we wszystkich innych miastach i miasteczkach kraju.

— **Ze świata.** Dziś o godzinie pół do dwunastej w południe, Najprzew. ks. Arcybiskup Morawski pobłogosławił w swej domowej kaplicy związek małżeński między hrabianką Maryą Gołuchowską, córką ś. p. Agenora i Maryi z hr. Baworowskich, a Kazimierzem hr. Drohojowskim. Ponieważ życzeniem nowożeńców było, ażeby obrzęd ślubny odbył się w obecności najbliższych tylko, przyjaciele zatem i życzliwi, których zarówno panna młoda jak i pan młody rozległe liczą grono, mogli w obrzędzie tym wziąć tylko udział przez przesłanie serdecznych życzeń szczęścia, które młodej parze do stóp ołtarza towarzyszyły. W orszaku weselnym obok matki panny młodej, jej siostry i szwagra hr. Starzeńskich, i młodszych braci, widzieliśmy po kilku przedstawicieli najbliżej spokrewnionych rodzin jako to: Gołuchowskich, Drohojowskich, Baworowskich i Siemieńskich-Lewickich; z obcych obecnymi byli: ks. Thurn-Taxis i państwo Marchwiccy. Najstarszy brat panny młodej, hr. Agenor, radca ambasady, który, jak wiadomo, sam przed kilku zaledwie tygodniami zawarł związek małżeński z księżniczką Murat, nie przybył na ślub siostry, zatrzymany w Paryżu czynnościami swego urzędu. Po obrzędzie ślubnym odbyło się w pałacu Gołuchowskich wykwintne śniadanie *à la fourchette*, a o godzinie 5 pociągiem po południowym odjeżdżają nowożeńcy do Tamanowic, majętności pana młodego, gdzie młoda para zamierza miodowe spędzić miesiące.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Mościskach, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 12 sierpnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Komitet pielgrzymki** welehradzkiej w Krakowie ogłasza: Ks biskup krakowski, jako przewodniczący komitetu pielgrzymki welehradzkiej, otrzymał dziś pismo JE. p. Namiestnika Zaleskiego z dnia 26 czerwca l. 6.381 z zawiadomieniem, że według sprawozdania Namiestnictwa morawskiego, przedłożonego ministerstwu spraw wewnętrznych, w Welehradzie i w dziewięciu gminach sąsiednich panuje tyfus brzuszny, ospa, szkarlatyna i kur w formie epidemicznej. Z tego powodu Namiestnictwo w Bernie rozporządziło, aby pielgrzymom nie dozwolono zatrzymywać się na nocleg w Welehradzie i miejscowościach dotkniętych epidemią. „W tych warunkach — pisze JE. p. Namiestnik — widziałbym się spowodowanym zakazać przedsięwzięcia projektowanych w lipcu b. r. pielgrzymek". Wobec tego zapowiedzianego zakazu, komitet musiał odstąpić od przyjętego i ogłoszonego terminu pielgrzymki. Nie odstępuje wszakże od zamiaru, tylko go na czas późniejszy odkłada. Gdy zaś nie podobna przewidzieć, kiedy stan zdrowia w okolicach Welehradu dostatecznie się poprawi, komitet nie może dziś jeszcze nowego terminu pielgrzymki oznaczyć, ale go w swoim czasie poda do publicznej wiadomości.

— **Na rzecz towarzystwa oświaty ludowej** złożyli: pp. Władysław Bełza 9 dzieł w 14 tomach, Albert Wilczyński 3 dzieła, dr. Biegeleisen 35 dzieł i broszur, księgarnia Polska 17 dzieł i broszur, za które to dary wydział towarzystwa składa pp. ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— **Wypadek w Brygidkach,** podczas ulewy w nocy z czwartku na piątek, o którym donieśliśmy, przedstawia się, według zasięgniętych przez nas szczegółowych informacyj, następująco: Podczas ulewy, między godziną 10 a 11 w nocy, stał na warcie, w drugiem podwórzu gmachu więziennego, szeregowiec z 9 pułku piechoty, z 4 kompanii, a ściągnięty z posterunku, doniósł swojemu bezpośredniemu przełożonemu, kapralowi Gerwazemu Nawrockiemu, że „piorun uderzył w karabin i zniszczył go". Na poparcie tego twierdzenia okazał broń. Bagnet był pogięty; lufa karabinowa zgiętą w kabłąk, a łoże, w części pokrywającej lufę, pęknięte, w dolnej zaś części, złamane. Dodał nadto ów szeregowiec, że doznał uczucia, jak gdyby go ktoś silnie szarpnął za ramię, i odtrącił; skarżył się przytem na ból w stawach i szum w uszach. Wiadomość ta zainteresowała wszystkich przełożonych owego szeregowca, a zarazem zarząd więzienny; wszyscy z ciekawością oglądali broń zniszczoną w sposób wyżej opisany, a nikt nie miał czasu przeprowadzać w owej chwili ścisłego śledztwa; powstało tylko podejrzenie, że żołnierz, w czasie burzy nie miał broni w ręku, lecz odłożył ją pod mur na którym jest przytwierdzony konduktor; żołnierz zaś, znający surowe przepisy regulaminu, zapewniał stanowczo, że broń miał na ramieniu. O tym wypadku zostaliśmy zawiadomieni i podaliśmy w piątek krótką notatkę, bez żadnych uwag i domysłów. Gdy oddział wojskowy, w którym znajdował się ów szeregowiec, wrócił do koszar, rozpoczęło się dochodzenie ze strony komendanta kompanii, które zakończyło się w niedzielę w południe. Żołnierz, pod żadnym warunkiem, nie chciał przyznać, że odłożył broń pod mur i obstawał przy twierdzeniu, że piorun ugodził w karabin; później podniesiono zarzut, że prawdopodobnie ów szeregowiec, schroniwszy się przed ulewą do budki, oparł poziomo karabin o listwy, przybite do ścian budki, usiadł na karabinie i ciężarem swoim wygiął go w kabłąk. Po dłuższem wahaniu, przyznał szeregowiec, że ten ostatni zarzut jest słuszny, skazano go więc na odpowiednią karę, a broń popsutą oglądać można w kancelaryi pułkowej. Są jednak zdania, że sprawa nie jest wyjaśnioną; nie przypuszczają bowiem niektórzy, ażeby ciężarem ciała ludzkiego, można wygiąć lufę karabinową w taki sposób, w jaki się to stało w obecnym wypadku.

— **Upały,** dochodzące 40°C. na słońcu i groźne zapowiedzi burz, pokrzyżowały nieco obfity program wycieczek i festynów w ubiegłe dwa dni świąteczne. W niedzielę wieczor też szalała gwałtowna burza za południowo wschodniemi kresami miasta, nas jednak całkiem ominęła. Wczoraj zaś już od południa zanosiło się na burzę, która też od godziny 2 po południu aż do wieczora, srożyła się gdzieś w stronie Jaworowa, Krakowca i Żółkwi, gdy u nas deszcz kilkakrotnie pokropił tylko. Grady, które spaść musiały w okolicy, znacznie pod wieczór oziębiły powietrze, (termometr w ciągu trzech godzin z 38° spadł na 18°), ale dziś od wczesnego rana, upał wzmaga się na nowo.

— **Teatr.** Dzisiaj *Świętoszek* Moliera z panną Wisnowską w roli Doryny. Jest to ostatnie przedstawienie w tym sezonie, a zarazem ostatni występ gościnny artystki teatrów warszawskich. Kilka uwag o dziejach ubiegłego sezonu teatralnego i sprawozdanie z występów panny Wisnowskiej, zamieścimy w następnym numerze.

— **Ostatni popis tegoroczny** szkoły muzycznej L. Marka, odbył się w zeszłą sobotę. Nie wchodząc w szczegółową ocenę każdej produkcyi, w krótkości podnieść musimy przedewszystkiem wykończoną grę panny Wandy Paltinger. Bardzo poprawne było wykonanie przez nią z pamięci J. S. Bacha fantazyi chromatycznej i fugi, jakoteż Marka *Caprice de Concert* i Liszta czwartej rapsodyi. Następnie podnieść wypada grę panny Maryi Posselt i pana Hauswalda. Pierwsza wyzyskała wszystkie efekta 10-ej rapsodyi Liszta i milutkiej mazurki Mikulego, drugi odegrał śpiewnie i doskonale koncert *e-moll* Chopina. Panna Gesang uwydatniła poprawną grą piękności i efekta sławnej *Campanelli* Liszta, a nadto wykonała śpiewną i wdzięczną etudę Mikulego. Panna Bachotte zaś odegrała ze zrozumieniem fantazyę z *Purytanów* Liszta. Panny Schenk i Tarnawiecka znane są jako wiele obiecujące pianistki z estrady koncertowej. Pierwsza odegrała *Einzugsmarsch* z *Tannhausera* w transkrypcyi Liszta, druga sławny polonez *as-dur* Chopina. Po skończonym popisie wręczyły uczennice swemu nauczycielowi cenny upominek i kwiaty. *Jury*, składające się z pp. radcy dr. A. Tchórznickiego, W. Malinowskiego, dr. Szachowskiego i innych, śledziło z uwagą każdą produkcyę, i ogłosi swoją opinię o popisach.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu maju bieżącego roku następujące cyfry: Z końcem kwietnia 1885 r. było chorych 549, przybyło w maju 805, było przeto ogółem leczonych 1.354. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 588, z polepszeniem zdrowia 103, nieuleczonych 66, umarło 67; ubyło tedy razem 824. Pozostało z końcem maja 530 chorych.

— **Zbiegły więzień** Jan Łobuś, został dnia 28 b. m. przez c. k. policyę we Lwowie, a Władysław Stomper dnia 29 b. m., przez dwóch wieśniaków w Rzęsny polskiej schwytany, i obaj znajdują się już w tutejszym zakładzie.

= **Bezczelność złodziejska.** Niewiadoma dotąd kobieta, przyprowadziwszy z sobą ślusarza, kazała temuż odemknąć witrychem drzwi mieszkania pod l. 1 na placu Chorążczyzny, powiadając, że tamże pozostaje w służbie i że klucz zagubiła. Gdy po kilku godzinach tamtejszy lokator powrócił do domu zastał swoje kawalerskie mieszkanie otwarte i skonstatował ubytek surduta, puduszki i prześcieradła, wartości przeszło 20 zł. Zamki od biurka, w którem się znajdowały kosztowności i pieniądze, nie były naruszone.

— **Skradziono** p. Zygmuntowi L. w Łopuszynie, 25 listopada z. r., złoty kryty, płaski, zegarek, wartości 80 zł., po jednej stronie z emalią bukietu róż białych i różowych na szafirowem tle, a po drugiej dwóch dziewcząt siedzących z kapeluszami w ręku, na tle liliowem, numer koperty 14.666.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono surdut czarny ze znakiem firmy krawca p. Goreckiego; poduszkę i prześcieradło; marynarkę żółtawą. — Zgubiono kartkę zastawniczą banku ruskiego do l. 64.428 na korale, za 1 zł. 50 ct. zastawione. — Znaleziono rezolucyę sądową p. Marcelego Bilińskiego, względem intabulacyi tegoż pretensyi 2.000 zł.; zastawniczą kartkę zakładu zast. i kred l 9.959 na zimowy paltot, za 3 zł. 50 ct. zastawiony. — Zakwestyonowano: mosiężny kluczyk do kasy wertheimowskiej; kolejowy zegarek nr. 260 ze znakiem C. L. E., u Jana Kuby. — Przytrzymano tu w piątek na targowicy końskiej cztery konie z wózkiem węgierskim, prawdopodobnie z jakiejś kradzieży pochodzące, a to: jedną klacz gniadą, drugą bułaną z gwiazdką na czole, konia karego, a drugiego krasego. Mojżesz i Szymon Blausteinowie z Hryniowa, którzy te konie na targ sprowadzili, nie zgłosili się po nie.

— **Z powodu jubileuszu „Halki",** której trzechsetne przedstawienie na scenie warszawskiej, odbędzie się jutro, *Kur. Por.* podaje liczne szczegóły, odnoszące się do dziejów tej opery, na wszystkich w ogóle scenach, gdzie różnocześnie przedstawianą była. I tak: Rolę tytułową spiewały na warszawskiej scenie, jako artystki stałe: Rivoli, Gruszczyńska, Kwiecińska, Dowiakowska, Wojakowska i Brajninowa, a gościnnie, pp.: Reszkówna, Jakowicka, Juniewiczowa, Lucenkowa i Rejchowa, primadonna opery czeskiej (po polsku). Partyę Jontka spiewali: pp. Dobrski, Fileborn, Cieślewski, Kwieciński, Koehler (w transpozycyi barytonowej), a jako gość Zakrzewski, i Bruszewski (debiut). Janusza wykonywali pp.: Ziołkowski, Koehler, Chodakowski, Szczepkowski i Wierzbicki. Stolnika przedstawiali pp.: Troszel, Prohazka, Kozieradzki, Borkowski, Wasilewski, Siwicki, Niedźwiedzki i Trojacki (jako debiutant). Zofię pp.: Quattrini'owa, Hess, Szlezygier-Kamińska, Wojakowska i Lewicka. Uscenizował operę Matuszyński, chóry wyuczył b. dyrektor Jan Meller. Dyrygowali „Halką": Quattrini, Moniuszko i Münchheimer. Dumkę „Szumią jodły", parę lat temu, na usilne nalegania, odspiewał w antrakcie, przed 4-tym aktem *Hugenotów*, w kostiumie Raula, Wł. Mierzwiński. *Halka* spiewaną była z powodzeniem, na jakie zasługuje, na scenach: cesarskiej opery w Petersburgu, z p. Menszykową i p. Komisarewskim w głównych rolach; dalej w Kazaniu, Charkowie, Odessie i Kijowie, po rossyjsku, a przed ćwierć wiekiem, po polsku, za dyrekcyi Borkowskiego, z Borkowskim barytonem w roli Jontka, i ś. p. Gadomską w roli tytułowej; w Wilnie, także mniej więcej w tym czasie; w Królestwie, w każdem prawie większem mieście, w wykonaniu trupy lirycznej Grabińskiego, z panią Wierzbicką w roli tytułowej, wreszcie we Lwowie, Krakowie, w Poznaniu i w Pradze czeskiej. Tekst Wolskiego przełożył na język włoski i pod muzykę podłożył, ś. p. Jan Chęciński, który był bardzo czynnym współpracownikiem swego przyjaciela Moniuszki, napisał bowiem dla niego sam lub ułożył z innych utworów kilka libretów.

— **Niebywały pociąg osobny.** W poniedziałek, dnia 29 b. m., przejeżdżał przez Kraków - Lwów - Podwołoczyska, osobny pociąg kuryerski, wiozący zwłoki zmarłego we Florencyi księcia Demidowa. Pociąg ten wyruszył z Florencyi z przeznaczeniem odwiezienia zwłok nieboszczyka na Wiedeń, Kraków, Kijów, Moskwę, Kazań i Jekatarinburg do Niżnego Tagilu w górach uralskich, nad samą granicą azyatycką, i składa się z sześciu wagonów: mianowicie salonowego, sypialnego, wagonu, w którym zwłoki złożono, dwóch wagonów, przeznaczonych na pomieszczenie pomnika, który ma być na miejscu spoczynku zmarłego postawiony i z wagonu pakunkowego. Od czasu, jak jest zaprowadzona kolej żelazna w Europie, nikt jeszcze nie żądał pociągu osobnego na tak daleką przestrzeń, przerzynającą w poprzek niemal całą Europę. Koszta przewozu zwłok zmarłego księcia są tak znaczne, że reprezentują już same przez się niepośledni majątek.

Truskawiec, dnia 29 czerwca. Posyłam wam słów kilka o truskawieckiem zdrojowisku, które pod umiejętnem kierunkiem lekarskim, przy staraniu zarządu i troskliwości dzisiejszych współwłaścicieli w przeciągu lat czterech zmieniło się do niepoznania. Dziś, kiedy tacy goście Truskawiec jako miejsce wypoczynku sobie upodobali, jak książę Adam Sapieha i zięć jego Stanisław hr. Żółtowski z rodziną z Poznań-

skiego, będący równocześnie właścicielami tego uroczego zdrojowiska, nic dziwnego, że Truskawiec stał się punktem attrakcyjnym dla wyborowego towarzystwa. Za kilka dni spodziewamy się przyjazdu księcia Jerzego Czartoryskiego, księżnej Jerzowej z córką, księcia Konstantego Czartoryskiego i wiele innych rodzin z wyższego świata. Kilka dni temu opuścił Truskawiec Andrzej hr. Zamojski z Krakowa. Do 26 b. m przybyło tu 224 rodzin na kuracyę. Z osób, tu bawiących wymienić jeszcze musimy państwa Wendrychowskich ze Lwowa z córeczką, p. Anielę Zabielską i p. Nikodemę z Zabielskich Kuczkowską z córką, p. Wacława Marynowskiego z żoną, panię Helenę Potworowską z córką, p. J. Komarnickiego z Oroża, p. M. Pohorecką z córką, p. Bertę Schatauerową, p. pułkownikowę Maryę Bobori, panią Kunaszowską z siostrzenicą, panną Ireną Hoszowską i t. d. i t. d. W roku bieżącym skonstatować nam wypada wykonanie wielu robót kosztownych, około założenia parku i plantacyj. Jako punkt wyjścia dla wycieczek jest Truskawiec nader dogodnym. Łatwo w zakładzie o furmanki i konie pod wierzch za tanie pieniądze, a i pieszo zwiedzić można wiele pięknych miejsc tak w lesie do zakładu, jak i w lasach do kamery należących. Cóż dopiero mówić o dalszych wycieczkach, jak np. do zwalisk Urycza, powśród dzikich skał z wydrążonemi jaskiniami, których opis dał profesor dr. Smolka, choć dotąd nie wiadomo, kiedy ten zamek powstał, przez kogo był zamieszkałym i do czego te jaskini służyły. Zajmującemi są też obszerne pieczary wykute w skale, w Bubniszczu, Rozhurczu i t. d., w których liczne grono turystów mogłoby się pomieścić i nieraz też nocowało. Dla botanika, dla geologa nie mniej przedmiotów do badania, wreszcie dla myśliwego łatwa w Truskawcu sposobność polowania na dziki i inną zwierzynę, w którą lasy kameralne obfitują. *W.*

Współczesne Chiny.

(Ciąg dalszy.)

Architektura chińska ma zupełnie odrębną cechę; nie przypomina w niczem żadnej innej a zawsze zbliża się podobieństwem do owych namiotów, w których mieszkali praojcowie dzisiejszych Chińczyków. Szereg słupów drewnianych, bez podstaw i gzemsów, podtrzymujący dachy gmachów chińskich, jest typem pierwotnym, niezatartym w biegu wieków. Dach wsparty na tych słupach wysoko w górę podniesiony, wygląda jak skóra lub płótno rozciągnięte na sznurach i bambusach; w odwróconych brzegach dachu, widzimy naśladowanie haków przytrzymujących rozciągnięty namiot. Wreszcie rozmiary tych domów, i cały podział ich wewnętrzny, świadczy wymownie, iż styl ten to zachowany wiernie typ dawnych mieszkań pasterzy, od których Chińczycy pochodzą. Pałace wyglądają jak połączenie kilku namiotów, nawet pagody, i najwyższe wieże nie są niczem więcej jak namiotami nałożonemi w kondygnacye Grupy domów tak w najmniejszem miasteczku jak i w Pekinie, wyglądają zdala jak obóz rozłożony.

Budowy chińskie nie odznaczają się wielkością rozmiarów. Wznoszą się zwykle piramidalnie, i składają najczęściej z kilku piąter dachów, ozdobionych dzwonkami lub fantastycznemi postaciami. Chińczycy celują przedewszystkiem w lekkich budowach, jak domy wiejskie, kioski, pawilony. Jeden ze znakomitych podróżników słusznie powiedział: Chcąc podziwiać piękność architektonicznych linij, trzeba się udać do Grecyi; Egipt celuje wspaniałością i ogromem swych gmachów; katedra gotycka porywa nas śmiałością swych kształtów i zadziwiającą czystością limij; ale co do fantazyi i świetności trzeba przyznać Chinom palmę pierwszeństwa.

Rzeźby np. Chińczyków przedstawiają zwykle bożków i fantastyczne zwierzęta, i to jest zwyczajna ozdoba świątyń, mostów, pałaców, i grobowców. Szczyty kolumn najczęściej przyozdabia lew lub smok. Bożki są zwykle z drzewa lub palonej gliny, zwierzęta z granitu i bronzu. Czasem postacie te są olbrzymich rozmiarów, a obok nich widzieć często można również olbrzymie posągi rycerzy. Posągi te tworzą czasem monumentalny szpaler, prowadzący do grobowca jakiego cesarza, jak to widzimy w Naukinie przy grobie Hung-Wou, i syna jego Young-Szah w Chan-Ping.

Dekoracye pagod i pałaców cesarskich tchną zwykle jakąś tajemniczą grozą. Rzeźbiarz wysila tu całą swoją fantazyę, aby tworzyć przerażające obrazy. Wśród olbrzymich kwiatów, przesuwają się tu najdziwaczniejsze postacie: smoki, wiedźmy z otwartemi paszczami, pałającemi oczyma, wystawionemi pazurami... Drzewo, marmur. kamień i bronz, łączą się zupełnie niespodzianie; śmiałe i jaskrawe kolory dodają uroku tej nieokiełznanej formie. Gdzieindziej widać rzeźbę w kamieniu tak delikatną i miękką jakby z kości wykrojoną; wnętrza świątyń, których przysionki czyli *toris*, złożone z trzech przechodów malowanych, i coraz to węższych, przedłużają się w nieskończoność aż do sanctuarium, gdzie jakiś kolosalny Buddha, marzy samotnie wśród drzew figowych, o opuszczeniu swojem.... Dalej, dachy z żółtej cegły, okryte bogatemi arabeskami, świecą w promieniach słońca, wsparte na marmurowych kolumnach, przedstawiających drzewa z rozłożystemi gałęziami i dojrzałym owocem, i liśćmi tak lekkiemi, że zdają się drzeć całe od powiewu wiatru.

Mosty zarysowane ze śmiałością i elegancyą niepojętą, tryumfalne łuki, czyli: „honorowe bramy", okryte rzeźbami i symbolicznemi znakami, wieloboczne wieże, albo *taas* — oto budowy, które co krok można spotkać w Chinach. Najsławniejszą z tych *taas* — jednym z cudów świata, była porcelanowa wieża w Nankinie, zniszczona po raz drugi w czasie ostatniej wojny domowej.

Wyrób bronzów w Chinach doszedł do najwyższego szczytu doskonałości. Nigdzie w żadnym kraju, nawet w Japonii, nie wyrabiają tak pysznych i olbrzymich rzeczy jak: trójnogi, kadzielnice, fantastyczne zwierzęta, dzwony, których tak wiele wylanych zostało za panowania Kien-Hung.

Chińczycy celują także w karykaturze, którą zastosowują nietylko w rysunku, ale i w rzeźbie; śmieszne strony charakteru urzędników, kapłanów, kupców, są bezlitośnie i z całą werwą eksploatowane, a śmiałość ta zatrzymuje się chyba tylko u stóp tronu. Cudzoziemcy, głównie zaś Francuzi i Anglicy, najwięcej dostarczają pola do popisu, a charakterystyczność ich rysów oddana jest w karykaturach z pełnym sprytu komizmem.

Hodowla drzew i kwiatów jest bardzo rozwiniętą w Chinach. Z całą cierpliwością i znajomością rzeczy, nadają tu drzewom karłowate formy, lub doprowadzają do dziwacznych kształtów; szczególnie jałowiec, nie występuje nigdy pod właściwą postacią, tylko przybiera formy daniela, pagody lub salamandry; cyprys, świerk, wiąz, brzoskwinia i grusza, bywają także za pomocą form żelaznych najdziwaczniej przekształcane.

To, co Chińczycy nazywają ogrodem, nie ma zwykle ani trawnika, ani kwiatów, ani drzewa; ścieżki ułożone są zwykle z lakierowanych cegieł i dziwacznie się wykręcają, tworząc labirynty bez celu i wyjścia; sztuczne fantastyczne ptaki poruszają się w olbrzymich akwaryach, a potworne ryby pływają za to w powietrzu uczepione do drzew, wyrobionych z bronzu. Chińczycy chcąc podziwiać naturę, nie idą jej szukać do parku, ale w lasach dziewiczych lub w górach. „W ogrodzie, mówią Chińczycy, wszystko winno być dziełem sztuki, zrobione ręką ludzką I cóż to za ogrodnik, który zatrzymuje się w połowie drogi, sądząc, że zrobił wszystko, zmusiwszy drzewo, aby prosto rosło, obciąwszy równo trawnik i puściwszy wodę, sprowadzoną rurami do ogrodu!". W oczach Chińczyków, Europejczycy są pod tym względem prawdziwymi Filistynami, a gdy im mówimy o sztuce, śmieją się otwarcie..... I mieliby może prawo do tego, gdyby na polu sztuki pozostali tem, czem byli ich ojcowie. Niestety, dzisiaj tak w rzeźbie jak w ceramice i malarstwie naśladują oni tylko to, co dawniej tworzyli ich przodkowie. Literatura i artyzm chiński jest dziś w upadku; tak pagody, ogrody, jak i pałace przedstawiają obecnie obraz ruiny w Chinach. Widać, że wojna przez kraj przeszła; ale naród to, posiadający wiele żywotności i wielką cnotę wytrwałej pracy — można więc mieć nadzieję, że rychło z upadku się dźwignie.

Na wschód jeziora To.-yany, w Konang — Si, znajduje się sławna fabryka porcelany King-Teh Tchin, tak nazwana od imienia cesarza z dynastyi Soung, który ją założył w roku 1004 naszej ery. Jestto fabryka, która wydała olbrzymią ilość arcydzieł, tak obecnie poszukiwanych i cennych. Została ona prawie zupełnie zniszczoną przed trzydziestu laty podczas powstania Taipingów, ale odbudowuje się już zwolna i obecnie jest w ruchu. Nowi robotnicy zajęli miejsce tych, których pamięć sławą okryta, przechowuje się między nimi z pokolenia w pokolenie. Nie ma jeszcze wprawdzie jak dawniej miliona pieców, ale jest już pięćset, dzień i noc czynnych, a dym i fantastyczne światło, otaczające fabrykę, z dala już widzi każdy jadący brzegiem Tchang.

Podział pracy jest ogromnie szczegółowy w fabryce ceramiki. Jeden robotnik naprzykład poświęca się tylko malowaniu ptaków, inny jest do kwiatów i krajobrazów, a jeszcze inny posiada specyalność w malowaniu rzek, twarzy ludzkich, pagod i pomników, ale wszyscy znają doskonale całą techniczną stronę swej roboty, wszyscy umieją sporządzać i zapuszczać farby, wszyscy w długiem doświadczeniu i głębokiej nauce czerpali techniczną znajomość i wiedzę sztuki.

Hafty na jedwabiu i krepie, takie jakie tylko w Chinach widzieć można, są jedną ze sztuk kwitnących jeszcze w całej pełni, najwięcej w Kantonie, w części Chong-Yonne-Fong, blizko Bramy Pokoju, i w Pak-Kaou, w prowincyi Konang-Tong. Hafty te, podobnie jak i lionskie, wyrabiane są na krosnach nadzwyczaj pospolitej formy.

Malarstwo chińskie jest obecnie w zupełnym upadku. Dzisiejsi Chińczycy najlepiej lubią malować na papierze tak zw ryżowym, którego delikatna powierzchnia wybornie przyjmuje i oddaje najżywsze kolory. Jest to wyrób roślinny, mający długie sześciokątne pory. Wyrabiany jest z rośliny „fatsia", rodzaju bzu z Yunnan i Formozy. Innym wyrobem tego rodzaju, bardzo poszukiwanym przez artystów chińskich, jest papier z liści drzewa, z których wyciskają soki, a pozostałą cienką plewkę pociągają rybim karukiem. Obraz malowany na takim papierze jest zupełnie przezroczysty. Przed dwudziestu laty utworzyła się w Kantonie szkoła malarstwa, na wzór europejskiej, w której uczniowie przykładają się najwięcej do naśladowania arcydzieł zachodu. Wierność tych kopij jest czasami zdumiewająca. Nigdy żaden flamandzki ani francuzki artysta nie oddał tak najdrobniejszych szczegółów obrazów Rembrandta, nie przeniósł równie świetnie na kość lub porcelanę modeli przywiezionych z Europy. Szkoła w Kantonie ma dotąd mało wpływu na gust narodu, ale zawsze jest dowodem, iż Chińczycy z łatwością zastosować by się mogli do wymagań artystycznych, przyjętych na Zachodzie. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Wykaz listów zastawnych** galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wy losowanych na dniu 13 czerwca 1885 r. 4 prc. przy 85-tem losowaniu w sumie 129.350 złr., 4 prc. 41-letnich przy 7-em losowaniu w sumie 8·800 złr. 5 prc. przy 33-em losowaniu w sumie 99.500 złr., 5 prc. 37-letnich przy 23-em losowaniu w sumie 311.600 złr.

Serya. I 546.

Serya II 804, 886, 904, 916.

Serya III 1127, 2997, 7525, 9198, 9450, 10410, 10482, 108 0, 10838, 10921, 11008, 11039, 11063, 11076, 11201, 11242, 11327, 11370, 11445, 12778, 12962, 13138, 13219, 13625, 13643, 13664, 136·7, 13889, 13927, 14372, 14441, 14508, 14620, 14920, 15220, 15515, 15522, 15551, 16155, 16519, 16716, 17370, 17466, 17662, 17756, 17779, 17874, 17953, 18034, 18037, 18079, 18182, 18191, 18447, 18463, 18577, 18894, 19080, 19087, 19214, 19233, 19338, 19372, 19423, 19684, 20110, 20156, 20232, 20297, 20299, 20423.

Serya IV 991, 2085, 2689, 3530, 4355, 4537, 4748, 4998, 5271, 5361, 5387, 5462, 5488, 5733, 5967, 6095, 6169, 6243, 6249, 6279, 6343, 6385, 6495, 6533, 6679, 6684, 6735, 6816, 7164, 7237, 7639, 7994, 8160, 8414.

Serya V. 2504, 3715, 4268, 5218, 6010, 6069, 6933, 7809, 9301, 9308, 9671, 10519, 10872, 11319, 12144, 12324, 12350, 13564. 12589, 12605, 12726, 12836, 12861, 12902, 12977, 13012, 13018, 13045, 13059, 13078, 13156, 13189, 13194, 13197, 13283, 13303, 13460, 13497, 13505, 13590, 13619, 13637, 13699, 13813, 13856, 14026, 14040, 14109, 14256, 14306, 14335, 14572, 14596, 14654, 14741, 14857, 14917, 14940, 15132, 15140, 15238, 15277, 15282, 15361, 15536, 15587, 15672, 15685, 15936, 15979, 16078, 16091, 16100, 16105, 16143, 16145, 16319, 16581, 16713. 16756, 17182, 17595, 17679, 17909, 18292, 18314, 18420, 18528, 18837, 18928, 18993, 19431, 19552, 20051, 20104, 20124, 20500, 20779, 20852, 20941, 21467, 21656, 21719, 21878, 22007, 22011, 22545, 23025. (D. n.)

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udał się dnia 27 b. m. o godzinie 2 po południu z Schönbrunnu do Laxenburga dla pożegnania się przed wyjazdem do Ischl z Najd. Cesarzewiczowstwem, którzy dnia poprzedniego powrócili z dwudniowej wycieczki do Pesztu. O godzinie 4-tej po połudn u Monarcha opuścił Laxemburg, udając się z powrotem do Schönbrunnu, a o godzinie w pół do 10tej wieczorem wyjechał do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najd. Swoją Małżonką przybył dnia 27 b. m. w ściśłem *incognito* jako hrabia Rottenstein do Antwerpii celem zwidzenia tamtejszej wystawy.

W ostatniej chwili zmienione zostały dyspozycye co do wyjazdu z Wiednia królestwa rumuńskich. Dostojni podróżni zamiast opuścić Wiedeń d. 26 b. m., jak było pierwotnie w planie, wyjechali dopiero 27 b. m. Przed wyjazdem Najj. Pan złożył królestwu pożegnalną wizytę i zabawił u nich przeszło pół godziny. Później odwiedził króla Karola i jego małżonkę Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht.

Król Milan, w mundurze pułkownika swojego pułku austryackiego udał się d. 27 b. m. przed południem do kancelaryi dywizyjnej w koszarach Cesarza Franciszka Józefa celem odwidzenia przebywającego tam Najd. Cesarzewicza. Władca serbski, zdaniem lekarzy, ma się już tak dobrze, iż dzisiaj będzie mógł już udać się z powrotem do Belgradu.

Król Saski, na zaproszenie Najj. Pana, przybędzie tej jesieni do Wiednia, aby wziąć udział w łowach styryjskich.

Prezes gabinetu hr. Taaffe wyjechał d. 27 b. m. rano do dóbr swoich Ellischau, a p. Minister handlu baron Pino na dni kilka do dóbr Kehlhof pod Völkermarkt.

Czas donosi: Dnia 26 b. m. upłynęło pięć lat, jak Jego Eksc. p. Minister skarbu dr. Dunajewski objął tekę. Składano mu też z tego powodu powinszowania, a jednym z pierwszych był hr. Taaffe, który przybył z Ellischau do Wiednia i zaraz był na posłuchaniu u Najjaśniejszego Pana.

Fremdenblatt zaprzecza, jakoby wspólny Minister skarbu p. Kallay, który odbywa obecnie podróż inspekcyjną po Bośnii i Hercegowinie miał zamiar udać się do Belgradu.

Rumuński minister spraw zagranicznych, p. Carp, bawił zeszłego tygodnia przez dni kilka w Wiedniu.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: „Doniesienie jednego z dzienników londyńskich, że gabinet wiedeński nie zgodził się na zaakredytowanie przy Najw. Dworze p. Keileya w charakterze posła amerykańskiego, dało powód do najrozmaitszych komentarzy. Całe zajście ogranicza się na tem, iż p. Keiley, który był poprzednio zamianowany posłem Stanów Zjednoczonych przy dworze włoskim, nie został przez zaakceptowany, poczem nastąpiła bezpośrednio jego nominacya na posła w Wiedniu, a rząd amerykański nie upewniwszy się czy p. Keiley będzie osobistością dobrze widzianą w Wiedniu, wyprawił nowego posła do Europy. Skoro w Wiedniu dowiedziano się o tej nominacyi, musiało koniecznie nasunąć się pytanie, czy p. Keiley jest osobistością dyplomatyczną, którąby mogła liczyć na takie przyjęcie, jakie było udziałem wszystkich poprzednich reprezentantów Stanów Zjednoczonych. O skrupułach tych zawiadomiono w formie najprzyjaźniejszej rząd amerykański i im to należy przypisać, że p. Keiley, który był już w drodze do Wiednia, widział się zniewolonym zatrzymać w Paryżu i tam zaczekać na dalsze instrukcye. Nominacya p. Keileya potrzebuje zresztą potwierdzenia ze strony senatu, a sądząc z głosów prasy amerykańskiej, mało jest widoków, aby ciało to zaaprobowało tę nominacyę.

Presse dodaje, iż rząd włoski dlatego nie chciał zgodzić się na pana Keileya, iż tenże w rozmowie z pewnym dziennikarzem wyrażał się w sposób obelżywy o Włochach.

Pokrok dowiaduje się, iż dr Herbst nie przyjmie mandatu do sejmu czeskiego, lecz natomiast ofiarowanym mu będzie mandat poselski do sejmu dolno-austryackiego.

Wybrany jednomyślnie rektorem uniwersytetu czeskiego profesor Kwiczała zrezygnował z tej godności, gdyż swój mandat poselski chce wykonywać na mocy wyboru, nie zaś na mocy głosu wirylnego, przysługującego mu jako rektorowi.

Przy wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa w okręgu Hietzing pod Wiedniem, w miejsce Schöffla, który dobrowolnie złożył mandat, zwyciężył w walce z kandydatem stronnictwa antisemickiego Wittmanem, bardzo małą większością, popierany przez narodowo-liberalnych, Józef Fischer.

Dnia 26 b. m. składał deputowany Zallinger w Klauzen sprawozdanie przed licznie zgromadzonymi wyborcami. W sprawozdaniu tem zaznaczył on główne różnice między klubem Liechtensteina a Hohenwarta, i wyraził życzenie, aby wszyscy niemiecko-konserwatywni deputowani połączyli się w jeden klub. Na zapytanie oświadczył Zallinger, że należeć będzie do

klubu Liechtensteina. Tym sposobem pan Zallinger, dodaj *Presse*, położył raz na zawsze kres różnym konjunkturom co do przyszłej jego parlamentarnej przynależności.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż decydujące osobistości niemiecko-konserwatywnego obozu popierają gorąco projekt zlania klubu Hohenwarta z klubem księcia Liechtensteina pod przewodnictwem hr. Hohenwarta, podnosząc, iż obecnie nie ma najmniejszego powodu do rozdziału tych dwóch klubów.

Według zapewnienia dzienników wiedeńskich, Rada państwa zbierze się we wrześniu dla wysłuchania Najw. mowy tronowej, wyboru Delegacyj wspólnych i może załatwienia innych jeszcze spraw. Po Delegacyach zwołane zostaną Sejmy. Dalszy program parlamentarny jeszcze nie postanowiony.

Pol. Corr. pisze: Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu celem uregulowania postępowania przy załatwieniu petycyj tych gmin, które proszą o zezwolenie na zmianę nazwisk, powzięły uchwałę w tym duchu, iż prawo rozstrzygania władz państwowych o dopuszczalności zmiany pewnej wsi, gminy podatkowej, lub pojedyńczej miejscowości ma być zastrzeżone odnośnym władzom centralnym. W każdym poszczególnym przeto wypadku należy rzecz taką, po porozumieniu się z Wydziałem krajowym, dalej wyższym sądem krajowym i krajową władzą skarbową, odesłać do Ministerstwa spraw wewnętrznych, które, porozumiawszy się z Ministerstwami sprawiedliwości i skarbu, wyda orzeczenie.

Z Bukaresztu donoszą, iż z końcem bieżącego tygodnia ogłosi dziennik urzędowy zmiany w ministerstwie. Prezydent ministrów, Bratiano, obejmie sprawy ministerstwa wojny, a ministrem spraw wewnętrznych będzie p. Kitzo.

Reprezentant Grecyi na dworze rumuńskim wręczy zaraz po przybyciu króla pismo, odwołujące go z dotychczasowej posady. Ze względów oszczędności, nie mianuje Grecya na razie nowego reprezentanta.

Mémorial Diplomatique dowiaduje się, iż najdalej w miesiącu sierpniu przewidywany jest zjazd księcia Bismarcka z lordem Salisbury. Dalej zapewnia tenże dziennik, że kilku członków nowego gabinetu angielskiego, przyjęło udział w utworzeniu nowego ministerstwa tylko pod tym warunkiem, że pomiędzy Anglią a Niemcami przywrócone zostanie zupełne porozumienie, i że gabinet dążyć będzie do ściślejszego połączenia się z trójprzymierzem mocarstw środkowej Europy.

W Londynie, w kołach politycznych twierdzą, że nowy gabinet wysłał już notę do Petersburga, w której wyraża gotowość jak najspieszniejszego załatwienia sprawy afgańskiej.

Ogłoszone drukiem pamiętniki Gordona, malujące ostatnie jego usiłowania przed upadkiem Chartumu, nie przestają budzić zajęcia i robią coraz głębsze wrażenie. Książka ta wyszła w Londynie właśnie w dniu, w którym Gladstone zdawał rządy Salisbury'emu i przyczynia się nie mało do ochłodzenia sympatyj umiarkowanych liberalnych dla Gladstona.

Freeman Journal, organ narodowców irlandzkich, wychodzący w Dublinie, otrzymał urzędowy telegram z Rzymu z zawiadomieniem, że papież zamianował katolickim arcybiskupem Dublinu dr. Walsh, który był popierany przez całe narodowe duchowieństwo irlandzkie. Z tego powodu panuje wielka radość, gdyż, jak dodają, ministerstwo Gladstona za pośrednictwem swego półurzędowego agenta w Watykanie, p. Erringtona, starało się sparaliżować to mianowanie.

Izba francuska przyjęła po krótkiej dyskusyi ustawę o wolnej produkcyi broni, przeznaczonej dla wojska, odrzuciła natomiast artykuł, upoważniający osoby prywatne do posiadania broni, używanej przez wojsko.

Według *Temps* rząd ma zamiar przedłożyć projekt ustawy, upoważniającej do podwyższenie ceł o 50 prc. od produktów przywożonych z krajów, które nie zawarły z Francyą traktatów najwięcej korzyści nastręczających. Ustawa ta byłaby bezzwłocznie zastosowana do Rumunii.

Według telegramu generała Courcy z Ha-Noi, pogłoska o śmierci Luh-Vinh-Fuoca nie sprawdza się, bawi on obecnie w Lao-Kai. Generał po odbyciu przeglądu wojsk wracających z Formozy, uda się z jednym batalionem strzelców do Hue.

Według depesz prywatnych zatonęły u wysp Pescadores dwa okręty torpedowe, zdołano jednak uratować załogi.

Na radzie ministeryalnej zawiadomił Freycinet, że poseł francuski w Londynie p. Waddington miał rozmowę z Salisburym. Jakkolwiek wymiana zdań odbyła się tylko w sprawach ogólnych, to jednak poseł francuski odniósł dobre wrażenie, gdyż Salisbury oświadczył, iż pragnie o ile możności jak najprzyjaźniejszych stosunków z Francyą.

W tygodniu bieżącym ma senator Marcère przedstawić senatowi sprawozdanie o konwencyi finansowej egipskiej.

W Kairze otrzymano ponownie pismo od fałszywego proroka, w którem zawiadamia, że wkrótce przybędzie do Wadi-Halfa, a po uroczystości Ramazanu stanie w Kairze. W tem samem piśmie powtarza dwanaście przykazań, z których jedno nakazuje wymordować wszystkich cudzoziemców, jeżeli nie przyjmą wyznania mahometańskiego i nie zechcą płacić podatków. Dalej oznajmia Mahdi, że zniesione będą wszystkie trybunały, konsulaty i władze rządowe, a dzienniki zakazane, z wyjątkiem jednego, który ma być wydawany przez samego proroka. Armia składać się ma tylko z samych Sudańczyków.

Z Madrytu doniesienia o epidemii brzmią niepomyślnie. W stolicy zachorowały 4 osoby, zmarła jedna w ostatnich dniach. W prowincyach Murcyi, Castellone, Walencyi i Toledo, zachorowało 440 osób, z których umarło 202.

Według *Temps*, minister spraw wewnętrznych, który powrócił z Murcyi do Madrytu, oświadczył wielu deputowanym, że cholera na prowincyi występuje groźniej, niż doniosły urzędowe relacye, albowiem z 1000 chorych, umiera prawie 500 osób.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 czerwca. Król serbski Milan był wczoraj na pożegnaniu u p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego i zabawił u niego przez pół godziny. Król wyjeżdża do Pesztu, gdzie zatrzyma się trzy dni.

Wiedeń, 30 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dnia 7 b. m. rozpoczną się rokowania w sprawie odnowienia ugody z Węgrami, w których wezmą udział pp. ministrowie: hrabia Taaffe, dr Dunajewski, baron Pino, Tisza, hr. Szapary i hr. Szechenyi. Zdaje się, iż rezultat rokowań zostanie przedłożony obu Izbom na najbliższej sesyi jesiennej.

Wiedeń, 30 czerwca. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Pragi: Głównodowodzący w Czechach, generał Filipowicz, zakazał muzykom wojskowym odgrywania pieśni narodowych. W czasie świąt publiczność, zebrana na wyspie Zofii, domagała się uporczywie odegrania takich pieśni, skutkiem czego kapelmistrz opuścił wyspę wraz z całą muzyką. Sprowadzona na prędce muzyka strzelecka uczyniła zadość żądaniom publiczności.

Wiedeń, 30 czerwca. (*Tel. pr.*) Według depesz otrzymanych przez tutejsze dzienniki, bezpieczeństwo w Serbii pozostawia wiele do życzenia. Wojsko i żandarmerya uganiają się bezustannie za bandami rozbójników. W obwodzie rudnickim schwytano 32 opryszków i odstawiono ich do Milanovacu.

Berno, 20 czerwca. Z okazyi uroczystości śpiewaków niemieckich, zaszły ty i ówdzie zaburzenia i starcia pomiędzy przedstawicielami obu narodowości. Kilku ekscedentów, tak ze strony niemieckiej, jak i czeskiej aresztowano.

Wczoraj wieczorem, z powodu zbiegowiska, które zresztą było mało znaczącem, policya miejska zarekwirowała wojsko; tłum jednak rozszedł się jeszcze przed nadejściem siły zbrojnej.

Peszt, 30 czerwca. Na walnem zebraniu zreformowanego okręgu kościelnego po tamtej stronie Dunaju, miał prezes gabinetu Tisza mowę, którą przyjęto z zapałem. Mowca przypomniał subwencye udzielone ze skarbu państwowego szkołom gimnazyalnym, utrzymywanym kosztem Kościoła reformowanego, nadto wskazał na reprezentacyę, jaką Kościół ten posiada w nowej Izbie wyższej. Mowie p. Tiszy, wypowiedzianej w obu Izbach, należy zawdzięczyć, iż kwestya reprezentacyi w Izbie wyższej została załatwioną w duchu uchwały konwentu.

Peszt, 30 czerwca. (*Tel. pryw.*) W Werschitz zmarł wczoraj grecko wschodni biskup, Emil Kengyelacz.

Drezno, 30 czerwca. Skutkiem ponawiających się bezustannie agitacyj socyalistycznych pomiędzy przebywającymi tutaj robotnikami czeskimi, dyrekcya policyi wydaliła ztąd znaczną liczbę tych robotników i rozwiązała stowarzyszenie „Cesky klub".

Petersburg, 30 czerwca. (*Tel. pr.*) Według doniesień do tutejszych dzienników, rząd perski zgodził się wprawdzie na projekt wybudowania kolei żelaznej z Tyflisu do Teheranu, wyraził jednak życzenie, aby kolej ta została zbudowaną w prostej linii, nie zaś wzdłuż morza kaspijskiego, nie chce bowiem, iżby zostawała pod osłoną floty rossyjskiej, która w danym razie mogłaby przeszkodzić jej zburzeniu.

Belgrad, 30 czerwca. Wczoraj została zakończona konferencya reprezentantów austryackiego i niemieckiego związku kolejowego, która naradzała się nad uregulowaniem taryfy. Członkowie konferencyi przedsięwzięli wycieczkę do Niszu.

Paryż, 30 czerwca. Izba deputowanych przyjęła bez rozpraw traktat nawigacyjny, zawarty z Austro-Węgrami.

Izby zostaną zamknięte *prawdopodobnie d. 25 lipca*.

Poseł marokański w towarzystwie konsula francuskiego w Tangerze, Feranda, przybył tutaj.

Rzym, 30 czerwca. Dziennik urzędowy donosi: Na jutrzejszem posiedzeniu, d. 1 lipca, rząd złoży oświadczenie w Izbie deputowanych. Depretis zawiadomi, iż obejmie tymczasowo tekę spraw zagranicznych i że Tajani został zamianowany ministrem sprawiedliwości.

Konstantynopol, 30 czerwca. (*Tel. pryw.*) Turecka kolonia w Dongoli, prosiła W. Portę o opiekę na wypadek, gdyby Mahdi obsadził to miasto.

Londyn, 30 czerwca. (*Tel. pr.*) Na tutejszej giełdzie obiega pogłoska, że w Afganistanie wybuchła rewolucya.

Londyn, 30 czerwca. Według *Standardu* nowy gabinet uchwali prawdopodobnie obsadzenie na nowo Dongoli.

Bury został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny.

Brygada gwardyi piechoty, stojąca załogą w Egipcie, ma być wysłaną do Cypru; pułk szkockiej piechoty stanie obozem w Suezie.

Londyn, 30 czerwca. *Biuro Reutera* donosi, iż wszelkie pogłoski o powstaniu Afganistanów przeciw emirowi, są bezpodstawne. Rząd indyjski nie wie przynajmniej nic zgoła dotychczas o podobnym ruchu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 czerwca 1885, godzina 1. min. 50. Alp. Tow. górn. 37·10, Węg. akcye kredyt. 286·50, Akcye anglo-austr. 97·25, Akcye banku Union 78·75, Akcye kolei Karola Ludwika 251·25, Akcye kolei północnej 246·50, Akcye kolei południowej 137·—, Akcye kolei Alföld 185 50, Akcye kolei Elżbiety 297·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·—, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 119·80, Losy tureckie 94·10, Węgierska renta 99·17, Akcye banku związkowego 101·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25¹/₄, Węgierskie losy 117·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 27 czerwca 1885 r. godzina 5 minut 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1833 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 30 czewca 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 284·70, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 78·50, Kolej Karola Ludwika 249·50, Południowa 137·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 91·75, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·85—, Rubel papierowy 1·25—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 27 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·— do 29·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·35 do 8·35 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·37 12·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 165·— do — żyto —·— m., spirytus 41·60, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·30, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 16 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 17 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 13 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 38 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 45 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 15 rano i o godz. 3 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 06 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 1 min. 55 po południu pociąg kuryerski, o godz. 2 min. 45 rano i o god. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 9 min. 2 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 52 min. 8 rano i o godz. 3 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 45 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 4 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 5 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 48 po południu pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 15 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 07 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 5 min. 47 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 37 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 36 wieczór pociąg osobowy.

Ostatnie przedstawienie w tym sezonie.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 30 czerwca 1885.

Ostatni gościnny występ

MARYI WISNOWSKIEJ

artystki teatrów warszawskich.

ŚWIĘTOSZEK

komedya w 5 aktach Moliera, przełożył Klemens Podwysocki.

OSOBY:

Pani Peronella, matka Orgona	pni Gostyńska
Orgon, mąż Elwiry	p. Zboiński
Elwira, żona Orgona	pni Nowakowska
Damis, syn Orgona	p. Kwieciński
Maryanna, córka Orgona	pni Woleńska
Walery, narzeczony Maryanny	p. Ryger
Kleant, brat Orgona	p. Stępowski
Tartuffe	p. Wojdałowicz
Doryna, pokojowa Maryanny	Marya Wisnowska
Pan Loyal, przysięgły policyjny	p. Galasiewicz
Tlipota, służąca pani Peroneli	pna Heindrich
Urzędnik	p. Pieniążek

Rzecz dzieje się w Paryżu, w domu Orgonów.
Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie w pół do 8 wieczorem.

NADESŁANE.

(Z pod Adryi) Fiume. Odpowiadając uprzejmie na Pańskie pismo upraszam zarazem o przebaczenie żem się opóźnił z odpowiedzią, gdyż chciałem poprzód przekonać się o skutkach preparatu. Używałem pigułki szwajcarskie aptekarza R Brandta przeciw nieregularnemu stolcowi połączonemu z czasowem zatkaniem i zaflegmieniem z najlepszym skutkiem i niewątpię, że przy dalszem użyciu tego środka powyższe dolegliwości bez przeszkody da zatrudnienia mego i bez przykrości usunięte zostaną. Przyjm Pan moje najgorętsze podziękowanie. H. Bourquin, c. k. profesor.

Ponieważ w Austryi istnieją rozmaite naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza R Brandta, przeto należy ściśle na to zważać, że każde pudełko ma etykietę, na której znajduje się biały krzyż na czerwonem tle z napisem **R. Brandt**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 czerwca 1885.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. A. hr. Męciński z Dukli. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa. I. hr. Baworowski z Kopyczyniec. W. Chędmicki z Poznania. L. Szawłowski z Przewłoki. Dr. I. Mikulicz z Krakowa.

Hotel Langa

Pp. M. Slusarski z Doliny. L. Radwański z Jarosławia. J. Musika ze Stryja. E. Zukermandel z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. T. Zelechowski z Korozowa. Z. Bogdanowicz z Zaboy[illegible]i. J. Małecki z Lackiego. W. Manasterski z Żydaczowa K. Kurek z Rudek. Ksiądz G. Szaszkiewicz z Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 30 czerwca 1885.

Barometr 733.07mm przy temp. [illegible]°C Psychrometr suchy 21.6 C. Psychrometr wilgotny 19.3°C Prężność pary 15.2mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 0. Wiatr S. Ozon 5.

Temperatura powietrza 17.3 C.
Barometr spada
Stan barometru nad poziom morza 757.17mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 29.9C
Najniższa temperatura w nocy 18.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 1 lipca 1885

E. = + 3^m $33^s{}_8$ $\Theta_0 = 6^h\ 38^m\ 32,_{89}$

Zachód słońca 30go czerwca o 8h. $10^m,_5$ wschód o 15h. $56^m,_7$.

W czerwcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 13h $40m_8$; nów 12d 12h 18m, 2; pierwsza kwadra 19d 3h 24m, 6; pełnia 27d 0h 54m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 5,h 5 w punkcie odziemnym (Apogeum) 27d 19h. 5.

Równanie czasu będzie do 15 czerwca ujemne potem do końca miesiąca dodatnie, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 czerwca zaś do końca miesiąca odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na czerwiec dla Lwowa 759.mm7 średni stan temperatury $16°,_7$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

29 czerwca 1885	2h	9h	18h
Stan barometru w millimetr.	$730,_{24}$	$730,_{54}$	$729,_{48}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+24,_6$	$+19,_2$	$+21,_6$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$23,_8$	$17,_6$	$19,_2$
Prężność pary w powietrzu w millimetr.	$20,_9$	$14,_9$	$15,_1$
Wilgotność powietrza względna w %.	87	85	79
Stan nieba.	9	8	1
Kierunek wiatru.	N.	S.	SSE.
Moc wiatru.	5	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0,mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $32,_8$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $19,_2$			

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 30 czerwca 1885.

Przy wietrze przeważnie wschodnim i temperaturze średniej dnia około 24°C, stan nieba zmienny, powietrze skłonne do burzy, deszcz chwilowy o nieznacznym opadzie możliwy, zresztą pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 czerwca 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	250	—	253	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	75	92	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	50	102	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. wł ościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	78	5	88
Dukat cesarski	5	82	5	92
Napoleondor	9	80	9	90
Półimperyał	10	12	10	22
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	60	60	61	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 czerwca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.50	82.65
luty-sierpień	82.50	82.65
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.15	83.35
kwiecień-październik	83.20	83.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	141.—	141.75
„ „ 1864 po 100 zł.	167.50	168.—
„ „ 1864 po 50 zł.	165.75	166.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.25	153.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.	99.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.10	108.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.50	102.50
Niższej Austryi	107.—	107.75
Siedmiogrodu	101.30	101.90
Węgier	102.50	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	96.75	97.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286.60	287.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	583.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	438.—	440.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.25	258.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2465	2470
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	251.—	251 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	229.—	229 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	297.—	297.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.50	137.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.50	100.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.30	101.70
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.25	103.75
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.30	100.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.40	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.90	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.70	83.—
z r. 1884	91.80	92.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 40	114.90
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palffego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.70	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	29.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.20	124.55
Paryż za 100 fr.	49.30	49.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.87.—	5.89.—
„ pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.85.50	9.86.50
Rossyjski imperyał	10.17.—	10.19.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 27 czerwca 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	55
„ „ „ w srebrze	83	15
Renta w złocie	108	25
5 prc. austr. rent marcowa	99	25
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	286	90
Londyn	124	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	85 1/2
Dukat cesarski men.	5	88
100 marek niemieckich	60	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 4894. (4210 1—3)

Wawrzyniec Płachta, gospodarz z Wasylowa, uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Mikołaj Sawka z Wasylowa.

C. k. sąd powiatowy
Uhnów, dnia 1 czerwca 1885.

L. 9226. (4178 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości: że Matija Kuszniera z Sopowa uznano za marnotrawcę. Kurator Danyło Knyszczuk.

Kołomyja, 30 maja 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7624. (4163 3—3)

Niniejszem czyni się wiadomo Janowi i Karolinie Taworskim, iż z powodu ich niewiadomego miejsca zamieszkania ustanowiono im w sporze sumarycznym z Karolem i Katarzyną Majer o 200 złr., kuratora w osobie p. Erazma Masławskiego i wyznacza się termin do spisu aktów na 7 lipca 1885, godzinę 9 przed południem.

Jest więc ich rzeczą bądź osobiście stawić się na powyższym terminie i prawa swych bronić, bądź kuratorowi należytej udzielić informacyi.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, dnia 30 marca 1885.

L. 9244. (4168 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Chaji Heller, dla jej realności pod l. k. 47 w Kołomyi w tamtejszym powiecie sąd wym i w tamtejs ej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej l. kat. 2752 objętości 124□° i parceli gruntowej l. kat. 2720 objętości 742□° z domem murowanym i ubocznemi budynkami drewnianemi wygotował c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1go października za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się, że od dnia 1 października 1885 począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1886 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia tą okolicznośćią nie zmienia, że prawo zgł sić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub ze załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejs a nie ma

Lwów, dnia 5 maja 1885.

L 4463. (4230 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szula, że Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pozew drobiazgowy przeciw niemu pod dniem 11 maja 1885 do l. 4463 o zapłacenie 150 zł. w. a., na który termin na dzień 21 lipca 1885, o godzinie 9 z rana wyznaczono, dla tegoż kuratora w osobie Włodzimierza Witoszyńskiego z Sanoka ustanowiono, któremu potrzebną informacyą udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przypisze.

Sanok, dnia 2 czerwca 1885.

L 25625. (4212 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię z Szokalskich Filibrowiczową w sprawie Michała Filibrowicza ze Lwowa o unieważnienie małżeństwa przez tegoż z Rozalią Szokalską zawartego z powodu dwużeństwa rozprawę wedle post. sąd. wprowadzona i że celem obrony jej praw ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Szwedzickiego, z zastępstwem adw. dr. Blizińskiego.

Wzywa się zatem Rozalię z Szokalskich Filibrowiczową, aby do kuratora zgłosiła się i potrzebną informacyę temuż udzieliła, inaczej złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 30 maja 1885.

L. 16112. (4147 1—3)

Z dniem 1 lipca 1885 wejdzie w życie w Zaleszanach (powiat Tarnobrzeg) c. k. urząd pocztowy, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 200 zł. w. a., przy tem będzie urząd ten pełnił funkcye pocztowej kasy oszczędności.

Dziennie jednorazowa poczta piesza będzie utrzymywać związek pocztowy pomiędzy między Zaleszanami a Nadbrzeziem.

Do okręgu doręczeń nowego urzędu należyć będą miejscowości: Zaleszany, Zbydniów, Majdan zbydniowski, Kotowa wola, Skowierzyn, Wrzawy, Gorzyce, Motycze poduchowne i Motycze szlacheckie.

Odległość między Zaleszanami i Nadbrzeziem wynosi 11 kilometrów.

Lwów, dnia 10 czerwca 1885.

Licytacye.

949. (4191 3—3)

Ц. к. сȣдъ повѣтовый гор. делег. секціѧ II. во Львовѣ роспнсȣє въ цѣли заспокоєнѧ квоти 399 злр. 25 кр. а. в. съ прн. на рѣчъ общого рольничо-кредитового Заведеніѧ длѧ Галичины и Бȣковины лицитацію реальности виказомъ ипот. ч. 135 громады катастр. Запытôвъ обнѧтои, до Ицка Сеницѧ належащои на день 2 Липнѧ 1885, на день 6 Серпнѧ 1885 и на день 10 Вереснѧ 1885, всегда о годинѣ 10 рано въ сали роспravъ здитного сȣда. Цѣна выкличнa 1200 злр Вадіюмъ 120 злр. а. в.

На первôмъ и вторôмъ термины реальнôсть таѧ проданою бȣде за нли высше цѣни выкличнои, на третôмъ и низше.

Ближшіи оусловіѧ и витѧгъ табȣларный пересмотрити можна въ тȣсȣд. регистратȣры.

Львôвъ, 14 Лютого 1885.

Ч. 948 (4194 3—3)

Ц. к. сȣдъ повѣтовый гор. делег. секціѧ II во Львовѣ роспнсȣє въ цѣли заспокоєнѧ квоти 348 злр. 67 кр. и 319 злр. 41 кр а. в. съ прн. на рѣчъ общого рольничо-кредитового Заведеніѧ длѧ Галичины и Бȣковины лицитацію реальности виказомъ ипот. ч. 15 громады катастр Запытôвъ обнѧтои до Илька Ткача належащои на день 2 липнѧ 1885, на день 6 Серпнѧ 1885 и на день 10 Вереснѧ 1885, всегда о годинѣ 10 рано въ сали роспravъ здитного сȣда. Цѣна выкличнa 1600 злр. Вадіюмъ 160 злр. а. в.

На первôмъ и вторôмъ термины реальнôсть таѧ проданою бȣде за или высше цѣни выкличнои на третôмъ и низше.

Ближшіи оусловіа и витѧгъ табȣларный пересмотрити можна въ тȣсȣд. регистратȣры.

Львôвъ, 14 Марта 1885.

Ч 5062. (4193 3—3)

Ц. к сȣдъ повѣтовый гор. делег. секціѧ II во Львовѣ роспнсȣє въ цѣли заспокоєнѧ квоти 485 злр. и 50 злр. а. в. съ прн. на рѣчъ общого рольничо-кредитового Заведеніѧ длѧ Галичины и Бȣковины лицитацію реальности виказомъ ипот. ч. 224 громады катастр. Запытôвъ обнѧтои до Парашки, Таськи, Петра Матроны Юрка и Євки Трыска належащои на день 2 Липнѧ 1885, на день 6 Серпнѧ 1885 и на день 3 Вереснѧ 1885, всегда о годинѣ 10 рано въ сали роспravъ здитного сȣда. Чѣна выкличнa 000 злр. Вадіюмъ 100 злр а. в.

На первôмъ и вторôмъ термины реальнôсть таѧ проданою бȣде за нли высше цѣни выкличнои на третôмъ и низше.

Ближшіи оусловіа и витѧгъ табȣларный пересмотрити можна въ тȣсȣд. регистратȣры.

Львôвъ, 11 Цвѣтнѧ 1885.

Ч. 1462. (4192 3—3)

Ц. к. сȣдъ повѣтовый гор делег. секціѧ II во Львовѣ роспнсȣє въ цѣли заспокоєнѧ квоти 455 злр. 65 кр а. в. съ прн. на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведеніѧ длѧ Галичины и Бȣковины лицитацію реальности виказомъ ипот. ч. 180 громады катастр. Запытôвъ обнѧтои до Юзька Пилѧвки належащои на день 2 Липнѧ 1885, на день 6 Серпнѧ 1885 и на день 17 Вереснѧ 1885, всегда о годинѣ 10 рано въ сали роспravъ здитного сȣда. Цѣна выкличнa 1200 злр. Вадіюмъ 120 злр. а. в.

На первôмъ и вторôмъ термины реальнôсть таѧ проданою бȣде за или высше цѣни выкличнои на третôмъ и низше.

Ближшіи оусловіѧ и витѧгъ табȣларный пересмотрити можна въ тȣсȣд. регистратȣры. Львôвъ, 14 Марта 1885.

L. 4317. (3828 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 lipca i 17go sierpnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 września 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 82—111, według wyk. hip. 141 w całości, a 142 gminy Załanów w połowie Andrucha Korytko własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 8 rat po 13 złr. 2 ct. i reszty kapitału 177 złr. 93 ct. i pto 9 złr. 70 ct. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 września 1885, o godzinie 4tej po południu.

C. k. sąd powiatowy
Rohatyn, 12 maja 1885.

L. 797. (4137 3—3)

Dnia 28go lipca, 25go sierpnia i 29go września 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 46 w Uszwi wyk. hip. l. 46 księgi grunt. gminy Uszew objętej, Jana Toboły własnej, na rzecz Tomasza i Agnieszki Bobrów, celem zaspokojenia sumy 150 złr. wal. austr.

Cena wywołania 90 złr. w. a.

Wadyum 9 złr. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 29 września 1885 o godz. 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 28 lutego 1885.

L. 855 (4138 3—3)

Dnia 28 lipca 1885 o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 198 w Brzesku wyk. hip. l. 198 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Gimpla Drobnera własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia sumy 1500 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 4000 złr. w. a.

Wadyum 400 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 30 marca 1885.

L. 7943 (4086 2—3)

Dnia 17 lipca, 14 sierpnia i 4 września 1885, każdym razem o 10tej godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 147 w Mierzwicy położonej, wedle wyk. hip. l. 247 księgi gruntowej Mierzwicy Michała Snihura własnej, celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 244 złr. 71 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Żółkiew, dnia 30 listopada 1884.

L. 310. (3934 2—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pko Janowi Nytko i innym o 5 rat po 17 złr. 64 ct. odbędzie się w dniach 24 lipca, 28 sierpnia i 25go września 1885, każdym razem o godz. 10tej rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności pod l. 47/78 w Luszowicach nr. 42 wyk. hip.

Cena wywołania wynosi 550 złr.

Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze

Dąbrowa, dnia 15 stycznia 1885.

L. 2291. (3572 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się dnia 20 sierpnia, 24go września i 22 października 1885 o godzinie 11tej rano licytacya na realność dłużnika Pawła Iwanickiego pod lk. 335 na Słobódce w Żurawnie położonej celem ściągnięcia pretensyi Maryi Nadraga w sumie 343 złr. z pn.

Cena wywoławcza 200 złr.

Zakład 20 złr.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć, a o zaległych podatkach w c. k. starostwie w Żydaczowie się przekonać.

Żurawno, dnia 10 maja 1885.

L. 2860. (3902 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Lebwohla przeciw Mikołajowi Lachmanowi pto 138 złr. 43 ct. licytowane będą w sądzie na dniu 19 sierpnia 1885 o 10tej godzinie rano 2/6 i 2/24 części realności pod l. domu 50 w Hrebeńcach położonej ciało tabularne stanowiącej według wyk. hip. l. 36 i 109 księgi gruntowej Hrebeńce.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 14 kwietnia 1885.

L. 2871. (3903 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Hermelina przeciw Mikołajowi Baczunowi pto 100 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 26go sierpnia 1885 o 10tej godzinie rano połowa realności pod l. domu 447 w Kulikowie położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania 720 złr.

Wadyum 72 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 13 kwietnia 1885.

L. 6474. (3778 —3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia, że w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Ołeksie Hohol vel Hohilczyn pto 26 rat po 6 złr. i resztę kapitału 6 złr. 7 ct. w. a. z pn. przeprowadzi publiczną licytacyę realności pod l. 31/20 w Markowie położonej dłużnika własnej w trzech terminach: a to w dniu 6go sierpnia 1885, 3 września 1885 i 15go października 1885, każdym razem o godzinie 9tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Sołotwina, dnia 7 marca 1885.

L. 863. (4211 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30go czerwca 1885 i 30 lipca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 sierpnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 136 w Michniowcu położonej, nietabularnej, Iwana Hrycyka własnej, na rzecz Eisiga Segela pto 135 złr. z pn.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr. w. a

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka, dnia 10 kwietnia 1885.

L. 32558. (4198 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Tarnowskim na 2-letni okres czasu tj. na lata 1886 i 1887 odbędzie się dnia 20 lipca 1885 w c. k. starostwie w Tarnowie, rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1886 wynosi:

a) dla traktu krakowskiego 1520 metr. sześc. w kwocie fiskalnej 2755 złr. 30 ct.,

b) dla traktu dukielskiego 980 metr sześc. w kwocie fiskalnej 1072 złr. 40 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12tej w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty winny opiewać na te wszystkie kilometry łącznie, które z jednego lub tego samego kamieniołomu lub miejsca wydobycia mają być zaopatrywane oferty atoli nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 18 czerwca 1885.

L. 20675. (4197 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Przemyskim na trzechletni okres t. j. na lata 1886, 1887 i 1888 odbędzie się dnia 14go lipca 1885 w c. k. starostwie w Przemyślu rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1886 wynosi:

a) dla traktu Dobromilskiego 2830 metr. sześc. w kwocie fiskalnej 4394 złr. 70 ct.,

b) dla traktu Krakowskiego 455 metr. sześc. w kwocie fiskalnej 1078 złr. 57½ ct.,

c) dla traktu Podtatrzańskiego 620 metr. sześc. w kwocie fiskalnej 586 złr. 15½ ct.,

d) dla traktu Przemyskiego 4480 metr. sześc. w kwocie fiskalnej 12228 złr. 12½ ct. Ogółem 8385 metr. sześc. 18287 złr. 55 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym powyż terminie do godziny 12tej w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanych cen nietylko cyframi ale także i literami.

Oferty winne obejmować wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska zaopatrywane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 17 czerwca 1885.

L. 5648. (4231 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym c. k. sądzie, przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Stefana Juźków pod l. 73 sub. rep. 77 w Baliczach podgórnych położonej w dniach 9 lipca 1885, 13 sierpnia 1885 i 10 września 1885, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, na których pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 400 złr. w. a., w trzecim i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 400 złr. w. a

Poręczne 10 prc., 40 złr. w. a.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy
Żurawno, dnia 31 grudnia 1884.

L. 9244. (4139 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że w dniach 20go lipca 1885, 25go sierpnia 1885 i 22 września 1885 o godz. 9tej rano przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 160 w Jaworowie Izaka Lejby Kleina własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Gerschona Rappaporta 82 złr. 44 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie.

Cena wywołania 1300 złr. w. a.

Wadyum 130 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach odbędzie się sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś przy trzecim także niżej tejże.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Ferdynanda Krischkiego w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów, dnia 31 grudnia 1882.

L. 8687. (4010 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Maryanny Rupik w kwocie 43 złr. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 20 lipca, 24 sierpnia i 21 września 1885, każdym razem o 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 238 w Frydrychowicach, wyk. hip. 238 objętej, Jana i Anny Budów własnej.

Cena wywołania 468 złr. 75 ct.

Wadyum 47 złr.

Dla niewiadomych z pobytu wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adwokata dra Andrzeja Marka w Wadowicach.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy
Andrychów, dnia 28 lutego 1885.

L. 4495. (3877 1—3)

W sprawie ks. Jana Suwady przeciw Augustynowi Ferdynandowi Łabudzińskiemu pto 18 złr. odbędzie się w dniach 17 lipca, 21 sierpnia, 25 września i 2 października 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 158 gminy Luszowice objętej.

Cena wywołania wynosi 1059 złr. 30 ct.

Wadyum 105 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 13 maja 1885.

L. 9771. (3876 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie przeciw Sebestyanowi i Katarzynie Dudom pto 77 złr. odbędzie się w dniach 17 lipca, 21 sierpnia i 28go września 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 79 w Lubaszu położonej.

Cena wywołania wynosi 550 złr.

Wadyum 55 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 29 listopada 1884.

L. 1320. (3955 1—3)

Sąd powiatowy w Mszanie dolnej podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 21 lipca, 18 sierpnia i 15 września 1885 o 10 godzinie przed południem w budynku tutejszego sądu przymusowo sprzedana będzie realność włościańska pod nk. 109 w Lubomierzu położona ciała hipotecznego nie stanowiąca Szymona Kowalczyka własna na zaspokojenie należytości uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 233 złr. 34 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr. w. a.

Wadyum 60 złr. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Mszana dolna, dnia 17 maja 1885.

L. 2182. (3851 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia kwoty dłużnej 97 złr. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni egzekucyjną publiczną sprzedaż realności w. h. l. 15 ks. gr. gm. kat. Cichawy objętej a Joachima Lisowskiego własnej w trzech terminach licytacyjnych a to: dnia 23 lipca, dnia 26 sierpnia i dnia 30 września 1885, każdym razem o godz. 10tej przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 2300 złr. w. a.

Wadyum zaś 230 złr.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze ts.

Niepołomice, dnia 13 maja 1885.

L. 7614. (4208 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadza celem wydobycia pretensyi Chaskla Perla w kwocie 30 złr. w. a. z pn. w dniach 6 lipca, 10 sierpnia i 24 sierpnia 1885 r., zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż realności pod l. k. 28 w Hucie Starej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużniczej masy spadkowej po śp. Adamie Bilińskim własnej.

Cena wywołania 450 złr. w. a.

Wadyum 45 złr. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania tudzież warunki są do przejrzenia w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Monasterzyska, dnia 6 lutego 1885.

L. 4684. (3830 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 lipca i 17go sierpnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 września 1885 nawet poniżej takowej, atoli nie niżej łącznej sumy wierzytelności hipotecznych, licytacya realności l. k. 392, według Dom Tom IV pag. 148 Tomasza i Katarzyny małż. Sodoma własnej na rzecz małoletnich Malwiny i Heleny Fedorowiczów pto 500 zł. z pn.

Cena wywołania 3170 zł.

Wadyum 317 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Hilarego Sawczyńskiego z Rohatyna.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17go września 1885, o godz. 4 po południu. C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, 12 maja 1885.

Upadłości.

L. 4279. (4176)

C. k. sąd owodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że na zarządcę masy rozbiorowej Pinkasa Nadla, miasto tymczasowego zarządcy adwokata dr. Noego Bindera, zarządcą tej masy Natan Puder, a zastępcą tegoż Chaskel Wohlfeld ustanowionym został.

Rzeszów, 18 czerwca 1885.

L. 146. (4219)

Komisarz konkursowy krydy Braci Brand, wyznacza na podanie zarządcy masy w ślad §. 161 P konk. do powzięcia uchwały wierzycieli konkursowych na wniosek wydziału wierzycieli powziąść mającej na dzień 17 lipca b r. o godzinie $3^1/_2$ po południu, na który wzywa wierzycieli.

W Tarnowie, dnia 16 czerwca 1885.

Zawadzki.

L. 9. (4223)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Herscha Wollischa, że projekt repartycyi przez administratora tej masy Ozyasza Blumenfelda przedłożony, mogą przejrzeć i odpisać u mnie, lub u administratora masy, dalej że zarzuty przeciw temu projektowi wnieść mogą u mnie ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 10 lipca 1885 i że w razie wniesienia jakich zarzutów, na terminie dnia 19 lipca 1885, o godzinie 9 przed południem do rozprawy na te zarzuty wyznaczonym, u mnie stanąć mają.

Stanisławów, 26 czerwca 1885.

C. k. komisarz konkursowy *Sekler.*

L. 30892. (4190 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1. D. p. p. położony majątek Karola Langnera kupca we Lwowie (ul. Trybunalska l. 16).

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Schabenbekowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Dziubińskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6go lipca 1885, godzinę 10 przed południem w biurze komisarza.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 sierpnia 1885 i podać ją na terminie na dzień 21go września 1885 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 23 czerwca 1885.

Konkursa.

L. 17320. (4146 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Sosnowie w powiecie podhajeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami:

Płacy za służbę pocztową 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wyposrodkować się mającego wynagrodzenia za dziennego posłańca pieszego między Sosnowem a Złotnikami.

Podania, w których wysokość kwoty za wzmiankowanego posłańca określoną być winna, należy w przeciągu 4 tygodni wnieść w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 czerwca 1885.

L. 6808. (4196 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geografii w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z d. 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi najpóźniej do dnia 20 lipca 1885, do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 20 czerwca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 4121. (4186 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. §. 63 stat. p. Adamowi Marasseé kapitały 22.035 złr. 68 cnt., 8.565 złr. 47 ct. i 8861 złr. 61 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 31.800 złr. 15.000 złr. i 9.000 złr. na hipotece dóbr Marcinkowice wyżne, Marcinkowice niżne, Grabowiec, Olszyny, Dąbrówki, Grodowy zamek, tudzież realności pod l. k. 2 „Browar" w Marcinkowicach w powiecie nowosądeckim położonych, wykazami hipotecznemi l. 446, 447, 448, 448 i 450 objętych intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Adama Marasseé jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 27 maja 1885.

L. 4126. (3960 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów, p. Nepomucenie Horn kapitały 6824 złr. 77 ct. w. a. 5985 złr. 74 ct. w. a. 8921 złr. 41 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 10100 złr. w. a. 7300 złr. w. a. 9800 złr. w. a. na hipotece dób Borek załęcki w powiecie Wielickim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc panią Nepomucenę Horn jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 27 maja 1885.

Ogłoszenie.

L. 12438. (4053 3—4)

Rozpisuje się licytacya na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1886 r., to jest od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1886, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości

I. Drzewa opałowego rocznie:

a) bukowego łupanego metrów kubicznych 1500;

b) brzozowego łupanego metrów kubicznych 800;

c) sosnowego łupanego metrów kubicznych 600.

II. Mleka dziennie:

a) niezbieranego litrów 125;

b) zbieranego litrów 125.

Tak drzewo, jakoteż mleko, powinny być dostawiane do szpitala w najlepszych gatunkach, mleko codziennie, w oznaczonych godzinach i ilościach; drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitala.

Bliższych wyjaśnień udzielać będzie zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5 procent od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 16go lipca r. b. i w tymże dniu o godzinie 11tej przed południem w kancelaryi Dyrekcyi szpitala odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 procent od całej rocznej dostawy.

Lwów, dnia 18 czerwca 1885.

Dyrekcya kraj. szpitala powszechnego.

XXIV. Zamknięcie rachunków TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEN W KRAKOWIE

za czas od kwietnia 1884 do 31 marca 1885 r.

(Dział ogniowy.)

Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1884.

Przychód

		zł.	ct.
W roku 24 tym wystawiono 185.371 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość złr. 362,874.938			
Zaliczka przeniesiona z roku 1883 netto	złr. 990 259 81		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya	„ 270,172.95	720.086	86
Zaliczka zebrana w roku 24-tym		2.666.219	99
Procenta od papierów wartościowych	złr. 63.311.83		
Procenta od gotówek lokowanych w Bankach i Zakładach	„ 52.318.97		
Procenta od weksli stron ubezpieczonych	„ 7 533.23	123.164	03
Dochód z realności netto		3.781	60
Z przemiany walut		5.569	02
Fundusz na szkoły nieuregulowane przeniesiony z roku 1883		80.302	25
		3.599.123	75

Rozchód

		zł.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		710.450	34
Szkody i koszta likwidacyi wypłacone w roku 24	złr. 1,277 271.47		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych za szkody	„ 314.778.41	962.493	06
Fundusz na szkody nieuregulowane	złr. 175.035.53		
Udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 46.007.09	129.028	44
Zaliczka na dalsze lata	złr. 1,038.808.28		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracyjna na dalsze lata	„ 253.986.67	784.821	61
Koszta administracyi:			
Pensye, emerytury, dodat. drożyzny i remuneracye	złr. 161.659.34		
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentancyi	„ 6.890 59		
Wydatki pocztowe Dyrekcyi, Reprezentacyi i Agentów	„ 20.625.76		
Koszta podróży administracyjne	„ 5.522.29		
Koszta podróży i dyety członków Rady Nadzorczej	„ 8.043.10		
Papier, druki, księgi, opał, światło i t. p. potrzeby biura, prenumerata czasopism i innseraty	„ 29.874.71		
Koszta prawne	„ 3.334.57		
Subwencye dla straży ogniowych	„ 1.352.44		
Odpisy z wartości inwentarza	„ 1.488.45		
Restauracya domów i odpis z wartości domów	„ 3.943.93		
Prowizya agencyjna	„ 335.600.92		
	złr. 578.336.10		
Po strąceniu prowizyi otrzymanej od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 225.012.96	353.323	14
Odpis wątpliwych należytości		2.633	92
Fundusz dyspozycyjny dla Rady Nadzorczej		1.500	—
Podatki rządowe		3.443	10
Odpisy Sald i weksli z interesu galicyjskiego Towarzystwa		4.133	71
Fundusz na remuneracye		18.497	—
Czysta pozostałość		628.799	43
		3.599.123	75

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1885 r.

Stan czynny

			zł.	ct.
Zapas gotówki w kasie z dniem 31 marca 1885 r.			82.245	79
W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym			819.223	15
Udział w Towarzystwie wzajemnego kredytu			50.000	—
W Towarzystwach zaliczkowych			244 799	47
Wierzytelność za przyjęcie interesu Galicyjskiego Towarzystwa			43.740	67
Weksle od stron ubezpieczonych			169.312	03
Zaległości u Agentów i Reprezentacyi			427.012	94
Na rachunku stron różnych			50.280	52
Towarzystwa assekuracyjne			91.028	27
Gminy i Członkowie Towarzystwa za dostarczone sikawki			12.804	12
Papiery wartościowe, własność funduszu rezerwowego ogniowego:				
4% Listy Zastawne gal. Tow. Kred Nom złr.	75.300	po złr 91 50		
4% Listy Zastawne gal. Tow Kred. n. em.	„ 357.400	„ 88.—	383 411	50
Kupony bieżące			4 327	—
5% Listy Zastawne gal. Tow. Kredyt.	„ 186 100	„ 99.25	184 704	25
Kupony bieżące			2.326	25
5% Listy Zast. Zakł Kredyt. Bukow.	„ 150·000	„ 97.—	145.500	—
Kupony bieżące			1 875	—
5% Listy Zastaw Banku hip. premiowe	„ 70.000	„ 98.—	68.600	—
Kupony bieżące			291	66
4½% Obligacye pożyczki kraj. z r. 1883	„ 59.500	„ 90.60	53.907	—
Kupony bieżące			1.115	62
5% Listy Zastaw. Banku hip.	„ 75.000	„ 96.25	72.187	50
Kupony bieżące			1.562	50
Losy pożyczki loteryjnej z r. 1860	„ 2.000	„ 139 —	2.780	—
Kupony bieżące			33	34
5% Listy Zastawne Królestwa Polskiego	Rbl. 283.650	po Rb. 99 50[1]	349.967	30
Kupony bieżące			4.680	25
5% Listy Zastawne miasta Warszawy	„ 8.350	à 9.3 [1]	9 629	20
Kupony bieżące			250	50
Wartość realności w Krakowie ulica Basztowa l. 124			150.000	—
Wartość realności we Lwowie ulica Hetmańska l. 12			70.000	—
Zaliczka na budowę sali w Krakowie			14.840	29
Wartość inwentarza			6.380	96
5% Listy Zast. Tow. Kred. (włas. fun. emer.)	„ 38.400	„ 99.25	38.112	—
Kupony bieżące			480	—
5% Listy Zast. Banku hip. prem. (wł. fun. em)	„ 16.000	à 98.—	15.680	—
Kupony bieżące			66	66
Książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu (własność funduszu kalek Straży ogniowych)			1.942	08
			3,575.097	82

(Kurs z dnia 31 Marca 1885 roku.)

Stan bierny

		zł.	ct.
Rezerwa zaliczki na dalsze lata	złr. 1,038.808 28		
Prowizya agencyjna na dalsze lata i premia kontrasekuracyjna	„ 253 986.67	784.821	61
Rezerwa na szkody nieuregulowane netto		129.028	44
Fundusz na zwroty z lat poprzednich		131.884	30
Fundusz kalek straży ogniowych		1.942	08
Fundusz na należytości skarbowe		8.954	—
Fundusz emerytalny		64 500	79
Rachunek różnicy kursów		30.424	75
Fundusz dla straży ogniowych		2.540	62
Towarzystwa kontrasekuracyjne		175	15
Fundusz na remuneracye		18.497	—
Fundusz rezerwowy ogniowy:			
Stan z dniem 1 kwietnia 1884 roku	złr. 1,651.111.15		
Przybyło w roku 24. z 10% od zaliczek, z zysku na wylosowanych i sprzedanych papierach wartościowych i z niepodniesionego zwrotu	„ 122.418.50	1,773.529	65
Saldo: 33% zwrotu dla Członków	złr. 615.925.77		
Saldo: do funduszu emerytalnego	„ 10.873 66		
Saldo: na fundusz dyspozycyjny dla Rady Nadzorczej	„ 2.000.—	628.799	43
		3,575 097	82

[1] Rubel po 124 centów.

Kraków, dnia 31 marca 1885 r.

D Y R E K C Y A:

Maksymilian Łępkowski. *Henryk Kieszkowski.*

Komisya kontrolująca:

Franciszek Jasiński, Wincenty Gnoiński, Włodzimierz Gniewosz, Juliusz Korytowski, Franciszek hr. Mycielski, Józef Mysłowski.

Naczelnik rachunkowości:
Jan Geisler:

XXI. Zamknięcie Rachunków Działu ubezpieczeń od gradu za rok 1884.

Przychód — Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1884. — Rozchód

Przychód	zł.	ct.	Rozchód		zł	ct.
W roku 1884 wystawiono 6.236 polic, któremi ubezpieczono wartość złr. 22,827.918.			Premia kontrasekubyjna		204.319	88
			Wynagrodzenie za szkody i koszta likwidacyi	złr. 323.934 60		
			Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 162.653·88	161.280	72
Zebrano zaliczek	406.497	10	Prowizya agencyjna	złr. 27.897·53		
Procenta od gotówki i weksli	10.118	48	Koszta administracyi	„ 24.875 40		
				złr. 52.772·95		
			Prowizya kontrasekucyjna	„ 31 013·90	21.759	05
			Odpis wątpliwych zaległości		2.195	40
			Saldo: pozostałość za rok 1884		17.060	53
	416.615	58			416.615	58

Stan czynny — Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1885 r. — Stan bierny.

Stan czynny		zł.	ct.	Stan bierny		zł.	ct.
Zaległości u Agentów		50.070	88	Fundusz na należytości skarbowe		1 082	50
Weksle od stron ubezpieczonych		51 473	95	Towarzystwo ogniowe		27.897	07
5% Listy zastawne Gal. Tow. Kred. Ziem. Nom 206 600 po 99.25		205 050	50	Rachunek różnicy kursów		18 221	—
Kupony bieżące		2.582	50	*Fundusz rezerwowy gradowy:*			
Niedobór z lat 1882 i 1883	63.992 64			Stan z dniem 1 kwietnia 1884 roku	złr. 251.120.75		
Mniej pozostałość z roku 1884	27.060 53	36.932	11	Przybyło w roku 1884	„ 47.788·62	298.909	37
		346.109	94			346 109	94

Kraków, dnia 31 marca 1885.

DYREKCYA

Maksymilian Łępkowski. *Henryk Kieszkowski.*

Naczelnik rachunkowości:

Jan Geisler.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w KRAKOWIE, w dziale ubezpieczeń na życie

za rok XV.

t. j. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1884 roku.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT.

Z ubezpieczeń kapitałów.

	Przychód:	pośmiertnych „A." zł.	ct	dożywotnich „B." zł.	ct.	ogółem „A+B." zł.	ct.
1	Przeniesienie rezerw i przeniesienie zaliczek z roku 1883	839.815	13	701.171	31	1,540 986	44
2	Przeniesienie rezerw szkód z roku 1883	29.891	—	674	75	30.565	75
3	Przeniesienie funduszu na dywidendę z roku 1883	23.748	04	4.348	22	28.096	26
4	Zebrane zaliczki od ubezpieczonych kapitałów	336.936	86	218.812	94	555.749	80
5	„ „ „ „ rent	1.514	29	3.996	21	5.510	50
6	Wpisowe z polic	1.732	75	1.342	74	3.075	49
7	Procenta i kupony	67 636	81	48.946	49	116.583	30
8	Agio etc.	1.064	13	593	69	1.657	82
9	Eskont wypłaconych szkód i przepadłe zadatki	919	27	66	23	985	50
10	Zysk na papierach publicznych	12.819	29	9.897	20	22.716	49
		1,316.077	57	989.849	78	2,305.927	35
	Podział zysku:						
1	20% od zł. 48.429.19 ct; 20% „ „ 12.807·52 „ — w myśl statutu na fundusz rezerwowy	9.685	84	2.561	50	12.247	34
2	15% „ „ 144.070·62 „; 8% „ „ 62.164·75 „ — na dywidendę członkom pierwszych lat jedenastu	21.610	59	4.973	18	26.583	77
3	Na fundusz emerytalny	750	—	250	—	1.000	—
4	„ rezerwę specyalną	5.398	84	947	19	6 346	03
5	„ „ zysków	10.983	92	4.075	65	15.059	57
		48.429	19	12.807	52	61.236	71

	Rozchód:	pośmiertnych „A." zł.	ct	dożywotnich „B." zł.	ct.	ogółem „A+B." zł.	ct.
1	Premie kontrassekuracyjne	47.353	88	1.870	38	49.224	26
2	Wypłacone szkody	104 277	—	7.205	—	111.482	—
3	Fundusz na szkody nieuregulowane	38.004	55	434	43	38 438	98
4	Wypłacone renty	1.225	—	1.878	—	3.103	—
5	Zwrot zaliczek z powodu wcześniejszej śmierci obdarowanego	—	—	6.097	71	6.097	71
6	Wykup polic	15.595	29	15.434	94	31.030	23
7	Rezerwy i przeniesienia zaliczek od kapitałów (prócz rezerwy reassekuracyjnej)	952.725	47	876.605	04	1.829.330	51
8	Rezerwy i przeniesienia zaliczek od rent (prócz rezerwy reassekuracyjnej)	9 135	86	27.285	91	36.421	77
9	Honorarya lekarskie	3.016	75	—	—	3.016	75
10	Prowizye akwizycyjne	19.420	81	7.800	23	27.221	04
11	„ incasso	10.473	12	2.576	41	13 049	53
12	Pensye, dodatki osobiste, aktywalne i pięcioletnie	15.786	65	8.265	93	24 052	58
13	Remuneracye, zapomogi i odprawy	2.181	25	1.206	25	3 387	50
14	Lokal, opał, światło, potrzeby biura i t d.	3.202	87	1.675	55	4.878	42
15	Prenumerata, inseraty, papier, druki i portorya	3.584	15	1.853	53	5.437	68
16	Koszta podróży	2.053	26	676	30	2.729	56
17	Należytości rządowe	3.319	87	2.213	23	5.533	10
18	Odpis z wartości urządzenia	172	80	115	20	288	—
19	Wypłacona dywidenda	19.384	99	3 428	48	22.813	47
20	Fundusz na niewypłaconą dywidendę	4.363	05	919	74	5.282	79
21	„ „ różnicę kursu	12.000	—	9.500	—	21.500	—
22	„ emerytalny urzędników	200	—	—	—	200	—
23	Odpis przepadłych należytości	171	76	—	—	171	76
	Saldo zysk	48.429	19	12.807	52	61.236	71
		1,316.077	57	989.849	78	2.305 927	35

Stan majątku działu ubezpieczeń na życie.

	Stan czynny.	Wartość nominalna w rubl.	Wartość nominalna w złr.	kurs. z 31/12 1884	złr.	ct.	złr.	ct	złr.	ct
1	Zapas gotówki na dniu 31 grudnia 1884								56.835	56
2	Rozporządzalne należytości w Instytucyach kredytowych .								199.763	03
3	*Papiery wartościowe według kursu z 31 grudnia 1884* . .									
	3% Listy zastawne (premiowe) Wied. Zakł. kredyt. . . .		10.000	96.50			9 650	—		
	5% Listy zastawne (premiowe) galic. banku hipoteczn. . .		100.000	98.50	98.500	—				
	Kupon bieżący . .				1.666	67	100.166	67		
	5% Listy zastawne galic. Towarzystwa kredyt. ziem. . .		239.600	99.50			238.402	—		
	6% Listy zastawne Zakładu kredytowego.		177.500	100 —	177 500	—				
	Kupon bieżący . .				1.775	—	179 275	—		
	4% Renta złota austryacka . .		22.600	103.90	23 481	40				
	Kupon bieżący . .				264	33	23 745	73		
	5% Losy państwa z roku 1860		13 000	135.—	17 550	—				
	Kupon bieżący . .				86	67	17.636	67		
	4% Losy regulacyi Cisy . . .		6 000	116.80	7.008	—				
	Kupon bieżący . .				60	—	7.068			
	4½% Obligacye Pożyczki kraj.		190.000	91.—	172.900	—				
	Kupon bieżący . .				1.425	—	174.325	—		
	5% Listy zastawne miasta Warszawy	25.750		93.40/127	30 544	13				
	Kupon bieżący . .				402	34	30.946	47		
	5% Listy zastawne Królestwa Polskiego	19 700		97 25/127			24.330	98		
	5% Losy państwowe rossyjskie	200		275.—			550	—	806.096	52
4	Wartość realności ulica Basztowa l. 125 126								91.457	66
5	Weksle w portfeilu								1 079	92
6	Pożyczki na hipotekę						964 695	87		
7	Pożyczki na police i zastawy .						353.429	77	1,318 125	64
8	Różni dłużnicy						8 271	05		
9	Towarzystwa retrocessyjne . .						2 958	57		
10	Reprezentacye (Lwów, Czerniowce, Berno, Praga) . . .						9 586	59		
11	Agenci i Akwizytorzy						51.911	22	72.727	43
12	Wartość urządzenia								900	—
		25 650	758 700						2,546.985	76

	Stan bierny.	złr.	ct.	złr.	ct	złr.	ct
1	Rezerwy i przeniesienie zaliczek zabezpieczonych kapitałów „A“ (prócz rezerwy reasekuracyjnej)	952.725	47				
2	Rezerwy i przeniesienie zaliczek zabezpieczonych kapitałów „B.“ (prócz rezerwy reasekuracyjnej)	876.605	04	1,829.330	51		
3	Rezerwy i przeniesienie zaliczek zabezpieczonych rent „A.“ . . (prócz rezerwy reasekuracyjnej)	9 135	86				
4	Rezerwy i przeniesienie zaliczek zabezpieczonych rent „B.“ . (prócz rezerwy reasekuracyjnej)	27.285	91	36.421	77	1,865.752	28
5	Fundusz na nieuregulowane szkody „AE“			38.004	55		
6	Fundusz na nieuregulowane szkody „B.“			434	43	38.438	98
7	Dział ogniowy Tow. wzajemnych ubezpieczeń					162.147	75
8	Fundusz na dywidendę „A.“ . .			4.363	05		
9	„ „ „ „B.“ . .			919	74	5 282	79
10	„ „ różnicę kursu . .					35 000	—
11	„ rezerwowy „A.“ . . .			72.366	94		
12	„ „ „B.“ . . .			13 947	40	86 314	34
13	Rezerwy zysków „A“.			138.184	76		
14	„ „ „B.“			32.338	10	170.522	86
15	Rezerwa specyalna „A.“ . . .			29.837	96		
16	„ „ „B.“ . . .			3.909	70	33.747	66
17	Fundusz na dubiosa					6.498	77
18	Fundusz dwóch spółek					76.538	87
19	Procenta naprzód pobrane . . .					5.504	75
	Saldo zysk . . .					61.236	71
						2.576.985	76

Kraków, dnia 1 stycznia 1885 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

M. Łępkowski. H. Kieszkowski

Naczelnik rachunkowości działu ubezp. na życie

Cz. Kieszkowski.

W dowód zgodności z księgami:

Z. Marchwicki, Z. Słonecki, Z. Dembowski, J. Męciński

jako komisya kontrolująca.

Kundmachung.

Die auf den 29 Juni a. c. einberufene ausserordentliche Generalversammlung kamm aus Beschlussunfähigkeit nicht zu Stande; es werden dacher sämtliche Mitglieder unseres Vereines auf die den 9 Juli 1885 um 4 Uhr Ntg. abzuhaltendes Ausserord Generalversammlung mit derselben Tagesordnung (Gazeta Lwowska Nr. 135) neuerdings höfl. eingeladen.

Der Aufsichtsrath des Vorschuss & Credit - Vereines in Skałat registr. Genoss. mit beschr. Haftung.

David Bernstein — *Jacob Drezner.*
Präses. — Schriftführer.

L. 4122. (4187 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Adamowi Marassé kapitał 6412 złr. 8 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzące z większej sumu 31.800 złr. na hipotece dóbr Grabowice i Olszyny wykazem hip. l. 450 objętych w powiecie nowosądeckim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

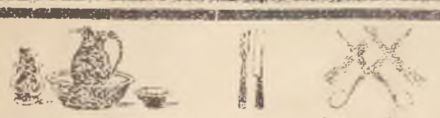
Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Adama Marassé jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 29 maja 1885.

Z dniem 1 lipca 1885, zniża się cenę koksu gazowego.
I klasy na 65 ct. za 50 kilo.
II klasy na 50 ct. za 50 kilo.
Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie. [4270 1—3]

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

p o l e c a:
Maselniczki
z porcelany, w różnych form**atach** i wielkościach i różnych deseniach.
Maselniczki
ze szkła rzniętego lub prasowanego,
w obfitym wyborze.



Kuchnie naftowe doskonałej konstrukcyi o
1nym otworze i 1 płomieniu po zł 2.50 i 3.20
1 „ i 2 „ po zł. 3.50 i 4.20
2ch otworach i 4 płomien. po zł. 7.—
Naczynie emailowane tłoczone tylko w najlepszym gatunku i możliwie nizkich cenach, oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe.
Wyroby nożownicze z pierwsz rzędnych fabryk j. t.: Noże stołowe, kuchenne, scyzoryki, brzytwy, maszynki amerykańskie do **strzyżenia bydła** po zł. 3 20.
Wszelkie przybory do **robót piłeczkowych, forniery z litografowanemi wzorami,** nowość bardzo efektowna, odbicie po wycięciu zostaje i pociąga się lakierem, — oraz skład wybornej **herbaty chińskiej** po zł. 2, 3, 4 i 5 za $^1/_2$ kl.
p o l e c a
Antoni Halski
handel żelazny
plac Halicki l. 1 (obok składu cygar specyalnych).
[4244 1-24]

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t d.
specyalista chorób tajemniczych
J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. ☞ Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny.

NAJLEPSZĄ
Bibułką na Papierosy
jest prawdziwa bibułka
LE HOUBLON
Wyrobu francuzklego
Firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu
Przed naśladowaniem się ostrzega.
Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel LE HOUBLON, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.
500 FEUILLES ... Cawley & Henry
Fac-Simile de l'Etiquette ... PARIS
[4538 25—?]

KAROL BAŁŁABAN
we Lwowie
poleca
Kawę
pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecaną, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.
$4^3/_4$ kilo wysełą do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych światowych firm, wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydatności zupełnie.
[217 22 ?

Na porę
kuracyjną 1885
poleca **rzeczywiście** dobrą
HERBATĘ
rossyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 15 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6.
[4057 4—?]

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de
TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający
przy
ZATWARDZENIU
i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEG. IWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.
Bardzo przyjemny do zażywania,— nie zawiéra w sobie żadnej cząstki drażniącej. — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywykłeń ani zatrudnień codziennych.
Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.
Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.
(3472 13—40

Magazyn
J. Drexlera & Synów
we Lwowie, plac Kapitulny
poleca świeżo otrzymane, w wielkim wyborze
Płótna i stołową bieliznę
z pierwszorzędnych fabryk
Dreliszki liberyjne i materacowe
Satyny i kretony francuskie najmodniejsze
Bieliznę męzką
POŃCZOCHY, SKARPETKI,
Schirtingi i Schyfony Schrolla Syna.
Pościel kompletną własnego wyrobu
Łóżka żelazne
DYWANY angielskie
KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe.
Kocyki na łóżka
Koce na konie i Grefenbersle.
Cenniki i próbki franco
8967 2—5

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w **tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
(2145 13 - ?)

CZIGELKA
ZDRÓJ LUDWIKA. (3544 5 –12)
Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca
Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw,** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**
Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewlecznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów,** jak również w następstwach **kiły.**
Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju Czigelka (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju gratis
Główny skład rozsyłkowy u A. Muszyńskiego
w **GRYBOWIE**, dla Galicyi, Bukowiny, Rumunii, Król Polskiego, Rossyi i północ. Niemiec

---

Pan Stanisław Kurtyka,
wysłużony feldwebel, rodem z Gorzec powiat Dąbrowa, zechce się zgłosić w własnym interesie do Biura wywiadowczego p. Józefa BIRKLEGO we Lwowie Rynek l. 26 I p. 42 4 2-2

ECZEMA
wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoność, wyrzuty na częściach ciała porostych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne **leczą się przez użycie MAŚCI NASKÓRNEJ (Pommade dermatique) przygotowanej przez Pana MOUILLE aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.**
W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(3545 5—?)
FARBY
do malowania
dachów!
w najlepszej jakości, tarte w podwójne gotowanym pokoście, dostarczają do każdej stacyi kolejowej franko, taniej jak każda konkurencya!
Hübner & Hanke
we Lwowie Rynek l. 38.

Założony w roku 1841!
Handel sukna i towarów wełnianych, pod firmą:
J. Wallach i Syn, Lwów,
Rynek pod l. 33,
poleca na sezon wiosenny i letni, **materye wełniane** na ubrania męskie, damskie i dziecinne, w najnowszym guście.
Sukna i materye na ubrania liberyjne, w ogóle wszelkie w zakres sukienny wpadające materyały — również **płótna** na ubrania męskie, jako też dreliszki na liberyę.
Próbki na każde żądanie franco.
Zamówienia na prowincyę wykonujemy najsumienniej bezzwłocznie.
Ceny bardzo umiarkowane!
1840 33—3)

☞ Zaproszenie do przedpłaty.
Z dniem 1-szym lipca r. b.
ECHO
trzeciego zakonu ś. O. Franciszka
czasopismo miesięczne,
poświęcone sprawom tercyarstwa świętego Franciszka, niezbędne nietylko dla tercyarzów, ale i dla kapłanów i wiernych, pragnących się zapoznać z duchem i regułą trzeciego zakonu, **wychodzące nakładem**
Księgarni katolickiej
Dra Władysława Miłkowskiego
[3652 4 6] *w Krakowie,*
rozpoczyna **trzeci** rok istnienia.
Prenumerata całoroczna wynosi w Krakowie **50** ct., z przesyłką w Austryi **65** ct., do całych Niemiec **1** markę **50** fen.
Ojciec św. Leon XIII, Jego Emin. ks. Kardynał Ledóchowski i Jego Przewielebność Generał OO. Kapucynów, udzielić raczyli wydawnictwu temu Swego błogosławieństwa i aprobaty.

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok,
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.
Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.
(3501 13—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprz. fabryki papieru Schlö...